

NOWINY RZESZOWSKIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 80 (1808) — Rzeszów, poniedziałek 4 kwietnia 1955 r.

Partyjni i bezpartyjni w gromadzkich komitetach Frontu Narodowego

W Statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej czytamy: „Członek partii jest zobowiązany nieustannie zacieśniać więź partii z klasą robotniczą i z całym ludem pracującym, stale dbać o jego potrzeby, wyjaśniać masom bezpartyjnym treść polityki i uchwał partii, organizować lud do walki o wykonanie zadań stawianych przez partię”.

Członkowie partii wchodzi w skład gromadzkich komitetów Frontu Narodowego. Współpracują oni tam z bezpartyjnymi, ZSL-owcami, ZMP-owcami oraz przedstawicieli innych organizacji masowych. Rzecz bowiem jasna, że nadanie słusznego politycznego rozmachu gromadzkim komitetom Frontu Narodowego należy właśnie do członków partii, należy do gromadzkiej organizacji partyjnej.

Wiemy jednak, że po zwycięskich wyborach do rad narodowych wiele gromadzkich komitetów Frontu Narodowego nie przejawia należytej działalności. Winę za taki stan rzeczy ponoszą przede wszystkim członkowie partii, którzy po wyborach przestali aktywnie pracować nad pogłębieniem woli walki społeczeństwa o wzrost produkcji, umacnianie ludowej ojczyzny i pokój.

Odbiło się to naturalnie na pracy gromadzkich komitetów Frontu Narodowego, które w małym tylko stopniu wypełniają swoje podstawowe zadania. Weźmy dla przykładu chociażby taki fakt. Ostatnio gromadzkie rady narodowe uchwały na sesjach budżety gromadzkie.

Budżet gromadzki interesuje wszystkich mieszkańców danej gromady, dlatego też przed sesją należało omówić z mieszkańcami wszystkie jego pozycje, zainteresować mieszkańców wsi sesją. I tutaj zabrakło inicjatywy członków partii wybranych do gromadzkich komitetów Frontu Narodowego.

Któż inny jak nie gromadzki komitet Frontu Narodowego powinien zorganizować spotkanie z radnymi zajmującymi się opracowywaniem budżetu po sesji. Wyjaśniono by wtedy wiele istotnych spraw, które niejednokrotnie są źle rozumiane przez chłopów. Takich spotkań zorganizowano jednak w naszym województwie bardzo niewiele.

Obecnie cały naród polski przygotowuje się do olbrzymiej kampanii, jaką będzie niewątpliwie akcja zbierania podpisów pod apelem wiedeńskim. — We wsi rzeszowskiej akcję tę prowadzić będą gromadzkie komitety Frontu Narodowego wspólnie z komitetami obrońców pokoju.

Ażby jednak sprostać temu zadaniu członkowie partii w komitetach Frontu Narodowego muszą się stać rzeczywiste inicjatorami wszelkich prac propagandowych i agitacyjnych.

Mylą się jednak ci towarzysze partyjni, którzy sądzą, że za całość pracy politycznej tylko oni odpowiedzialni, a bezpartyjnym trzeba przydzielać jakieś mniejsze zadania.

Jest to stanowisko z gruntu niesłuszne. Członkowie partii muszą pamiętać, że pracują w gromadzkim Komitecie Frontu Narodowego razem z bezpartyjnymi i właśnie tam w bezpośredniej pracy wykują swoją cenę dla partii więź partyjnych z bezpartyjnymi, pogłę-

bia się wzajemne zaufanie, wola wspólnej walki o siłę i bezpieczeństwo ojczyzny.

Jak trzeba postępować ażeby ta więź nie została zerwana? Otóż bezpartyjni chłopcy muszą widzieć, że partia uważnie przysłuchuje się ich głosowi, że liczy się z ich zdaniem i ceni inicjatywę każdego chłopca. Członkowie partii pracujący w gromadzkim Komitecie Frontu Narodowego popełniliby duży błąd, gdyby u bezpartyjnych powstało mniemanie, że ich uwagi są bezcelowe. Powoduje to bowiem izolację członków partii od bezpartyjnych.

Wniosek stąd wypływa jeden. Gromadzka organizacja partyjna powinna przez swych członków stworzyć w gromadzkim Komitecie Frontu Narodowego taką atmosferę, aby bezpartyjni czuli się na równi z partyjnymi odpowiedzialni za całość pracy komitetu.

Zadania komitetów Frontu Narodowego zostały jasno omówione w uchwale Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego z dnia 14 grudnia 1954 roku. — Dają się one ująć w dwóch punktach.

Pierwsze zadanie — to organizowanie w oparciu o doświadczenia z kampanii wyborczej systematycznej współpracy z ludnością i drugie — to dalsze prowadzenie takiej aktywnej pracy politycznej, jaka była prowadzona w okresie kampanii wyborczej.

Podstawowe formy działalności to agitacja sąsiedzka, odczyty i pogadanki. Spotkania z posłami i radnymi, z przodującymi ludźmi oraz rozpowszechnianie aktualnych broszur i wydawnictw.

I właśnie teraz w okresie przedzajającym zbieranie podpisów pod apelem wiedeńskiej sesji Biura Światowej Rady Pokoju, trzeba wszystkie te formy pracy stosować i upowszechniać.

O efektach pracy gromadzkiego komitetu Frontu Narodowego decyduje przede wszystkim inicjatywa i aktywność członków partii, atmosfera zaufania partyjnych do bezpartyjnych i działaczy, gdyż tylko wtedy będzie można mówić o jedności działania i tylko wtedy komitety FN spełnią swoje zadania.



Na zdjęciu: Znaczek polski V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie wg projektu Jerzego Cherki (i nagroda). Całość wykonana w emalii. Tarcza niebieska z białym gołębkiem. Napis złoty na białym tle. (Znaczek skierowany do produkcji).

Fot. — CAF

Uczestnicy Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju złożyli pierwsze podpisy pod apelem Biura ŚRP

Obrady III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). Dnia 3 bm. o godz. 10 wiceprzewodniczący PKOP, wybitny literat, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami” — Leon Kruczkowski otworzył w Filharmonii Narodowej w Warszawie obrady III Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju. W obradach wzięło udział ponad 900 delegatów z całego kraju, wybranych przez społeczeństwo polskie oraz delegacji ruchu pokoju z 11 krajów. Uczestnicy obrad wysłuchali referatu przewodniczącego PKOP — Jarosława Iwaszkiewicza. W żywej dyskusji nad referatem delegaci na kongres potępiłi wszelkie poczynania kół imperialistycznych, zmierzających do wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu i do rozpętania no-

wej wojny, wyrazili zdecydowaną wolę walki o zakaż i zniszczenie broni masowej zagłady. Przemówienia wyrażały dążenie narodu polskiego do dalszego umocnienia sił ojczyzny i utrwalenia pokoju na całym świecie. Gorąco przyjmowali uczestnicy obrad przemówienia delegatów zza granicy.

Wśród owacji zebranych kongres uchwalił jednomyślnie apel wzywający całe społeczeństwo polskie do wzmocnienia wysiłków w walce o pokój — do pokrzyżowania zbrodniczych zamiarów podpalaczy świata.

Kongres wybrał także nowy Ogólnopolski Komitet Obrońców Pokoju.

Po zakończeniu obrad uczestnicy kongresu jako pierwsi w Polsce złożyli podpisy pod Apelem Światowej Rady Pokoju.

Siewy rozpoczęte

DEBICA

W kilku wsiach powiatu debickiego chłopcy przystąpili już do siewów wiosennych. Do dnia 1. IV. br. zasiano 3,5 ha owsa. Wojciech Kalita z Podlesia zasiał 1 ha owsa, a Kazimierz Smoleń i Władysław Podraza z Łęk Górnych — 1,5 ha owsa. Siewy zaczęto również w miejscowościach: Latoszyn, Grabiny i Brzeźnica.

TARNOBRZEG

Jako pierwszy w powiecie przystąpił do siewu ob. Franciszek Krasoń ze wsi Kotowa Wola. Jeszcze w dniu 26 marca zasiał on około 25 arów owsa. Rozpoczęto siew owsa również w Charzewicach.

RADYMNO

Pierwsza w województwie do siewów wiosennych przystąpiła w dniu 2 kwietnia br. spółdzielnia produkcyjna w Skołoszowie. W tym samym dniu rozpoczęła siew owsa druga spółdzielnia w powiecie — Charytany. Nie zaczęli natomiast siewu chłopcy indywidualni.

MIELEC

Wiosenne siewy rozpoczęły dwie gromady: Borowa i Gąwłuszowice.

Traktorzyści POM!



Wyruszajcie z ciągnikami i z pozostałym sprzętem do spółdzielni produkcyjnych.

Plan kwartalny — przed terminem

(e) Załoga Zakładów Percepcyjno-Elektrotechnicznej im. L. Waryńskiego w Boguchwale plan I kwartału 1955 r. wykonała w dniu 26 marca w 100,7 proc.

Do przedterminowego wykonania planu przyczyniła się m. in. załoga piecowni, skracając okres postojów pieców oraz przodownicy pracy w różnych oddziałach jak np. J. Gajdek, T. Pasternak, A. Szpad, A. Tobiasz i wielu innych.

Ludzie i maszyny ruszają na pola W Zespole PGR Radymno...

...w dniu 31 marca do pól wsiach prac polowych przystąpiła załoga PGR Nienowice. W pierwszym dniu zasiano nawozami sztucznymi 70 ha ozimin oraz zabronowano 30 ha ziemi pod zasiew owsa.

W POM Radymno...

...brigady traktorzystów wyjechały do poszczególnych spółdzielni produkcyjnych, gdzie będą pracować w okresie siewów.

W przygotowaniach do kampanii siewnej wyróżniły się tutaj m. in. Teodora Kozłowska oraz Józef Medala.

W Jasienicy Rosielnej...

...do pracy w polu jako pierwszy w gromadzie przystąpił Kazimierz Gruczyński. Gromada ta rzuciła przed kilkoma dniami hasło wspólnej zawodnictwa wszystkim chłopom powiatu brzozowskiego i dlatego ambicją miejscowych chłopów powinno być — siewy wiosenne przeprowadzimy sprawnie i zakończymy w terminie.

H. Górecki koresp.

W Korczowej...

...spółdzielnia produkcyjna i chłopcy indywidualni dobrze przygotowali się do siewów wiosennych. Spółdzielcy w terminie sprowadzili nawozy sztuczne, zaopatrzyli się w dostateczną ilość ziarna a POM w Radymnie dostarczył maszyny rolnicze.

J. Brzuchacz koresp.

O tytuł przodującej gromady

Gromada Sonina wzywa do podejmowania zobowiązań dla uczczenia święta — 1 Maja

W dniu 3 kwietnia br. chłopcy gromady Sonina (pow. Łan cut) — dla uczczenia święta klasy robotniczej, odpowiadając na wezwanie rolników z Sądkowej Góry pow. Mielec, do współzawodnictwa o tytuł przodującej gromady, postanowili:

Wiosenną kampanię siewną przeprowadzić w ciągu pięciu dni od chwili rozpoczęcia siewu, wykorzystując maksymalnie siewniki indywidualnych chłopów i GOM-owskie używając do siewu zaprawionego ziarna kwalifikowanego. W celu zatrzymania jak największej ilości wilgoci w glebie i zniszczenia chwastów — dokonać włókowania wszystkich orok zimowych na obszarze 112 ha.

Dokonać bronowania na obszarze 190 ha pszenicy ozimej. Pielęgnować łąki i pastwiska przez rozrzucając kretowisk, wycięcie zarośli, wawowanie i bronowanie, jak również przeprowadzić meliorację łąk, przez przekopanie 800 mb rowów odwadniających, przeprowadzając w czynie społecznym 100 roboczodniówek. Na 10-ciu ha zasieć rośliny pastewne.

Dopilnować pełnej realizacji planu pomocy sąsiedzkiej. Otoczyć opieką zespół konkursu hodowlanego i zakupić dla niego 300 sztuk kurcząt w wylęgarni.

Zorganizować zespół uprawy kukurydzy. Do dnia 20 kwietnia przeprowadzić akcję sanitarnoporządkową.

Prace te postanowili wykonać przed dniem 1 maja.

Ponadto w ramach prac społeczno-gospodarczych postanowili: Odstawić mleko i żywiec w terminie oraz ponad plan 38 sztuk trzody w II kwartale br.

Przystąpić do budowy stadionu sportowego, przy czym młodzież pracuje 2.300 roboczogodzin, a właściciele sprzętują zwozów dwa wagony gruzu.

W związku z projektowaną budową domu kultury chłopcy posiadający konie zwozów dostarczą materiał budowlany, a inni wykonają wszystkie prace piecze. Oprócz tego gromada wpłaci 51 tysięcy złotych.

Chłopcy gromady Sonina poszerzając wezwanie chłopów z Sądkowej Góry wzywają do podejmowania podobnych zobowiązań dla uczczenia Święta Pracy — wszystkie wieś naszego województwa. Wzywają do wspólnej zawodnictwa te wieś, które podjęły zobowiązania na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych ZSCh do ich pogłębienia i pełnej, i jak najszybszej realizacji tych zobowiązań.

Podpiszemy apel Biura Światowej Rady Pokoju



(a) W Kongresie, który obraduje w Warszawie bierze m. in. udział ks. Julian Bąk

z Husowa (pow. Łan cut), delegat społeczeństwa woj. rzeszowskiego. W rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji powiedział on m. in. „Wystarczy zdać sobie sprawę, chociażby z tego faktu, że energia atomowa uzyskiwana już dziś na podstawie łańcuskowych reakcji atomowych będzie tak dostępna i tania, że przestawi ona na inne tory ośrodek przemysłowy i zmieni dotychczasowe metody gospodarowania na roli.

Korzystać te osiągniemy jednak tylko wtedy, gdy ludzkość całego globu ziemskiego swoją zdecydowaną postawą i wolą, nie pozwoli użyć energii atomowej w celach wojennych — jako broni masowej zagłady.

Dlatego słuszną i rozsądniejszą jest obecnie powszechna akcja ludności — wyrażania swej zdecydowanej woli przez podpisywanie apelu Światowej Rady Pokoju, żądającego zniszczenia i zaprzestania produkcji wszelkiej broni masowej zagłady. Polska Ludowa — nasza Ojczyzna włącza się obecnie na ogólno-swiatową akcję składania podpisów pod humanitarnym apelem Światowej Rady Pokoju. Wszyscy obywatele, świadomi dobra sprawy niewątpliwie umieszczą swe podpisy na tym doniosłym dokumencie. Uczynią to także wszyscy katolicy, zarówno świeccy jak i duchowni, którzy kochają swoją Ojczyznę, którzy są za pokojem”.



Na zdjęciu: W pracowni plastycznej MDK młodzież pracuje pod kierunkiem instruktora Mariana Skowronskiego. CAF. fot. Kosycarz.

W trudnej chwili znaleźli przyjaciela

Czy matka Jerzyka S. wiedziała?... Tak, i to jest najtragiczniejsze właśnie, że nie starała się wypełnić z charakteru dzieła tego przyzwyczajenia, że obok tego faktu przechodziła obojętnie. Po nocach nie śniła się jej kradzione rowery, i nie dręczyła ją myśl; kłm będzie jej syn, jaka czeka go przyszłość. Nie, nie szukała środków mogących uratować 14-letniego syna. Pocięła się myślą, że Jurek jest młody, że gdyby nawet wydało się, że Turka nie ukarzą. A Jurek kradł. Poblaziłość rodziców dodawała mu bodźca. Najpierw ściągnął jeden, a potem drugi rower sprzed jednego z rzeszowskich budynków. A teraz trudniejsza sprawa do rozwiązania. (Coraz mniej rowerów stało przed instytucjami). Włamanie. I tu też Jurkowi powiodło się.

W Izbie Przetrzymania dla nieletnich w Rzeszowie znalazł się i Jurek S. Czekal tu na rozprawę sądową razem z innymi młodocianymi przestępcami, tęsknie wyglądając odwiedzić matkę. Przyszła. Wycierając łzy o twarz Jurka zadawała jedno po drugim pytanie.

— Nie głodnyś gotąbku?
— Nie.
— Naprawdę?
— Powiedziałem. Jem dość syta.

— Biją cię?
— Nie.

I niedowierzająco — niczego ci nie brak? A jak z papierosami? Dają? Nie? Mężczyście! Masz synusiu, zapal sobie.

Wstawmy się teraz w położenie kierownika Izby i wychowawców. Jak ciężko wychowywać im zatrzymanych w Izbie młodych przestępców, gdy weźmiemy pod uwagę jeszcze fakt, że takich matek jak matka Jurka S. odwiedzających dzieci w Izbie Przetrzymania jest dość duży procent.

Czy wizyta matki Jurka pomogła wychowawcom w ich pracy? Nie — zaszkodziła tylko. Po odwiedzinach dziecko stało się krnąbrniejsze jeszcze niż dotychczas. Nie dziwny mu się. Było świadkiem jak matka dawała mu papierosy — a wychowawcy kazali zabrać je z powrotem. I wniosek jaki wyciągnął Jurek — Wychowawcy są źli, a matka jest dobra. Nie tylko, że nie mówiła nic, aby przestał kraść, o czym bez przerwy słyszy w Izbie, ale przyniosła nawet papierosy.

I skutek. Po opuszczeniu Izby i rozprawie Jurek kradł dalej. Siadł właśnie na upatrzony rower — jedzie nim ulicą, gdy naprzeciw idzie właściciel roweru. I znowu Izba Przetrzymania, rozprawa sądowa dla nieletnich i wyrok — wyjazd do domu poprawczego.

— Tego to już za dużo — oburza się dyrektorowa (ojciec Jurka jest dyrektorem jednej z instytucji w naszym mieście). Mój syn do domu poprawczego nie pojedzie. To moje dziecko i ja decyduję o jego przyszłości! Wyrok niesprawiedliwy! Potrzebna rewizja wyroku!

Nad wniesionym do Sądu Wojewódzkiego podaniem o rewizję wyroku siedzą od powiedzialni ludzie — sędzia, prokurator. — Myślą że smutkiem o rodzicach przysparzających społeczeństwu przestępców, o takich właśnie jakimi są rodzice Jurka S.

Coraz mniej młodocianych przewija się przez rzeszowską Izbę Przetrzymania. Cieszy się z tego sukcesu kierownik Izby Jan Sikora, wychowawczy, cieszymy się i my wszyscy. No, bo i jak się nie cieszyć skoro Izba

Przetrzymania jak i domy po prawce zwracają społeczeństwu coraz więcej dzieci wyleczonych z takich czy innych wad.

— W roku ubiegłym było ich w naszej Izbie miesiąc nie około 50. Obecnie liczba ta zmalała — Jan Sikora, poprawiając milicyjny mundur rozgadał się na dobre.

— Może chcecie zobaczyć dzieciaki? Odeknął drzwi od sąsiedniego pokoju.

— Zosiu wstań!

Oderwała oczy od „Sztandar Młodych” podnosząc się powoli z krzesła.

Porozmawiamy — dobrze? — zachęcałam jak mogłam do rozmowy. Ale Zośka nie chciała wiele o sobie powie dzieć. Powiedziała, że ma 16 lat, że urodziła się blisko Rzeszowa, że ukończyła szkołę podstawową i I rok Liceum Krawieckiego i...

Resztę dopowiedział mi kierownik Izby. Historia na prawdę smutna.

Przyprowadził dwie dziewczyny. Obydwie 15-letnie stanęły przed sądem dla nieletnich za niemoralne prowadzenie się. W innej sali toczyła się rozprawa przeciw ich „opiekunce”, która oddała swój pokój do dyspozycji nieletnim udzielając im demoralizatorskich wskazówek.

Na sali byli także rodzice dziewcząt. Nie dowierzają że to ich córki 15-letnie nagle stały przed sądem. Czekały wyroku. Po chwili ustyszeły.

— Dziewczęta pojedą do szkoły uczyć się.

Sala z uznaniem przyjęła wyrok. Dał więc sąd możliwość Zośce stać się pełnowartościowym obywatelem. Sędzia Szpunarowa zrobiła wszystko, by Zośce umożliwiono wyjazd do szkoły w innym województwie, by za pewniła jej mieszkanie i wyżywienie. Zośkę wypuszczono z Izby Przetrzymania w przeddzień wyjazdu, by pożegnała się z rodzicami, w nadziei, że nigdy już tu nie wróci. Zośka wróciła tu jednak po dwóch godzinach. Z Izby Przetrzymania poszła na rynek. Poszczęściło się. Kobieta nie zauważyła jak mała ręka dziewczęca odemknęła jej torebkę i za brała pieniądze. Manewr ten zauważył milicjant. Dla Zośki nie było już innej drogi za wyjątkiem domu poprawczego. Spędziła w nim w Orzyszewie pół roku i wróciła do rodziny.

I znowu Jan Sikora w swojej księdze w dniu 15 marca br. wpisał: Zofia M. urodzona w 1939 r. przez trzymana za kradzież. Ręka Zośki znowu wśliznęła się do kieszeni kobiety gdy ta modliła się w kościele. Zabrała jej 75 zł.

...Jak to przykro, gdy nie widzi się rezultatów swojej pracy. A sądziłem, że Zośki już w naszej Izbie nie zobaczę.

Ale z pracy nad kształtowaniem charakteru dziecka nie zrezygnujemy. Zośkę musimy przywrócić społeczeństwu. To cel naszej Izby, nasz cel.

Rozpoczynają się codzienne zajęcia. Milicjant wychowawca wybiera najodpowiedniejszą dla nich książkę. Wola dzieci po kolei do tablicy, przypominając im albo ucząc od początku matematyki, wykładając historię. Dzieci uczą się haftują, cerują, wyszywają. A tym najmłodszym co to jeszcze czytać nie umieją, którzy zginęli rodzicom gdzieś w sklepie opowiada bajki i podsuwa zabawki, bo i tych w Izbie nie brak. I tu w Izbie Przetrzymania rodzi się często przyjaźń milicjanta i dziecka.

E. BOLKÓWNA

Dyskutujemy na temat pracy aparatu partyjnego

Dużo zależy od nas, członków instancji

Przerabianie uchwał III Plenum KC przez pracowników aparatu partyjnego poważnie już wpłynęło na zmianę form pracy instruktora czy kierownika wydziału. Oczywiście, nie od było się to bez krytycznej i głębokiej analizy dotychczasowej pracy z organizacjami partyjnymi i aktywnym partyjnym. Przy dokonaniu tej analizy doszliśmy do wspólnego wniosku, że niejednokrotnie odrywanie się instruktora od organizacji partyjnej, niejednokrotne zastępowanie i komenderowanie organizacjami partyjnymi, wpływało z niedostateczną mocą i kontroli sekretarzy KP i członków egzekutywy nad pracą aparatu. Zauważyliśmy również, że przygotowanie instruktora do pracy w terenie jest niedostateczne. Udzielano dla pracowników KP instruktaż był zbyt ogólnikowy, rzucano jedynie problemy do realizacji w okresie pobytu w terenie, a nie wysłuchiwalimy ich głosów, nie znaleźliśmy bardzo często trudności, z którymi pracownik spotykał się. Na naradach brakowało także wymiany zdań co do sposobów rozwiązywania postawionych problemów. Z drugiej strony członkowie egzekutywy nie zawsze potrafili i potrafia udzielić pracownikom komitetu dostatecznej pomocy i wystarczającego instruktażu. Jest tak dlatego, że nie wszyscy towarzysze z egzekutywy systematycznie dokształcają się, a także na ich pracy z aparatem odbija się niedostateczna znajomość terenu. Za mało bowiem przebywają oni w organizacjach partyjnych, za mało jest ich bezpośredni kontakt z ludźmi. Niektórzy członkowie egzekutywy życiem organizacyjną partyjną, pracą instruktora interesują się dopiero wtedy jak otrzymają polecenie opuszczenia zebrania partyjnego.

To wszystko doprowadza do zbyt małej i zbyt ogólnej pomocy, jaką pracownikom aparatu dajemy. Stąd nieraz instruktor znajduje się w sytuacji, nie może zdecydować się w wybraniu słusznego kierunku czy decyzji, od

Towarzysz Szewdo — I sekretarz naszego komitetu, mówiąc w swej wypowiedzi o pracy terenowej naszych instruktorów wskazywał na ich powierzchowność i jednostronność przy ocenianiu pracy partyjnej, na brak samodzielności i odwagi w podejmowaniu decyzji. Zabierając w dyskusji głos chciałem wskazać członkom egzekutywy KP, aktywnemu partyjnemu, że praca instruktora uzależniona jest także od nas samych — członków instancji. Poruszę dwa momenty, a to: pomoc dla instruktorów w terenie i w samym Komitecie.

której niejednokrotnie uzależniona jest praca partyjnej organizacji, jej autorytet, jej łączność z ludźmi bezpartyjnymi.

Można by sądzić, tak może niektórzy towarzysze sobie tłumaczyć, że w takim razie „ogólnikowa” pomoc i kontrola powinna sprzyjać rozwojowi samodzielności instruktora, że skoro on częściej nie wie jak rozwiązać napotkany problem, będzie odczuwał konieczność stałego podnoszenia swego poziomu politycznego i ogólnego. Jednak byłoby to moim zdaniem niewłaściwe rozumowanie dlatego, że taktycznym pociągnięciem „ogólnikowości” nie można zmienić lub wyszukać dla instruktora skuteczniejszej formy pracy. Dla poparcia swojej myśli przytoczę następujący przykład.

U nas w powiecie kilka kursów szkolenia partyjnego pracowało bardzo słabo. Chcąc polepszyć tę sytuację postanowiliśmy opracować tezy, w których uwzględniono formy pomocy dla wykładowców szkolenia, pomoc dla podstawowych organizacji, rozmowy z uczestnikami szkolenia — słowem to wszystko co mogłoby wpłynąć na zabezpieczenie właściwego przebiegu szkolenia. Zapomnieliśmy tylko o rzeczy najważniejszej — o poziomie politycznym naszych instruktorów, którzy tę pracę mieli w większości przeprowadzić. Nie zdaliśmy sobie sprawy z tego, że nie wszyscy instruktorzy są przygotowani do odpowiedzi na ewentualne pytania słuchaczy.

I dlatego, że chcieliśmy rozwiązać problem w sposób „ogólnikowy” bez wnikliwej analizy naszych możliwości i warunków, nie mogliśmy

osiągnąć większych rezultatów.

Chcąc podnieść operatywność i poziom ideologiczny, a także ogólny instruktorów, musimy im stworzyć ku temu sprzyjające warunki, które zależą od planowania pracy wewnątrz komitetu, a zatem od kierownictwa i sekretarzy KP.

Nieraz na odprawach, naradach z pracownikami KP mówimy im, że są pedagogami w wychowaniu mas partyjnych i bezpartyjnych, lecz sami niewiele przytymy na to, jak my wychowujemy właśnie tych pedagogów. Jeżeli np. znalazł się u nas jeden dzień w tygodniu, w którym instruktorzy mogli uczęszczać do szkoły i kończyć 7 klasę, to akurat był to dzień kiedy odbywało się szkolenie partyjne. Tego rodzaju planowanie oczywiście nie było właściwe. Mogłiśmy przecież wygospodarować jeszcze jeden dzień i przeznaczyć go na szkolenie partyjne, a w ten sposób pomogliśmy pracownikom w równoczesnym podnoszeniu poziomu ogólnego i politycznego.

Zdaje się, że jedną ze słusznych metod wychowawczych, przyjętych w naszym Komitecie jest metoda opracowywania przez pracowników aparatu konspektów z materiałów przewidzianych na zbiorową dyskusję czy konsultację. Ale ta słuszną metodą również bardzo często pozostaje formalnością. Nasi pracownicy mają w swych zeszytach po kilka konspektów, których sekretarze KP nie przeglądają, a wszelkie projekty przeprowadzenia konsultacji lub zbiorowej dyskusji najczęściej „spalają na panewce”.

To oczywiście nie działa wychowawczo na instruktorów ani też nie sprzyja ich rozwojowi.

Przy przyswojeniu sobie uchwał III Plenum zaczęliśmy usuwać nasze błędy po pełniane w pracy z instruktorami. Chcemy zrobić wszystko, by polepszyć ich pracę. Jednak sami nie jesteśmy w stanie tego zrobić, pomoc muszą nam wszyscy członkowie egzekutywy i członkowie KP, którzy powinni nie tylko sygnalizować o popełnianych błędach przez naszych instruktorów, ale i pomagać im w pracy. Wszyscy członkowie komitetu muszą się w pełni poczuć odpowiedzialni za pracę KP i jego aparatu. Sądzę zresztą, że towarzysze — członkowie naszego komitetu również zechcą na ten temat wypowiedzieć się w dyskusji.

Na naszą pracę patrzymy krytycznie, krytycznie oceniali ją tow. Szewdo w swej wypowiedzi i również krytyczny jest mój głos. Uważamy, że w ten sposób możemy pomóc sobie i innym towarzyszom z instancji i aparatu partyjnego.

Jan Samojedny
sekretarz KP PZPR
w Nisku

Czy wiecie...

...że w rzeszowskich sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego w okresie 8 miesięcy, a to od lipca 1954 do lutego 1955 r. powstały manka na łączną sumę 253.706 złotych?

Za straty pieniężne poniesione w tym okresie MHD mogłyby np. wyposażyć w komfortowe urządzenia co najmniej 2 nowe wielobranżowe sklepy, lub zakupić do przewożenia towarów 4 samochody „Skoda” tzw. furgony i paliwo niezbędne dla nich na przeciąg 8 miesięcy.

KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE —

W poprzednim artykule pt. „Czy w Stanach Zjednoczonych jest faszyzm?” wykazaliśmy, że w kraju tym narasta wprawdzie proces faszystyzacji, jednakże nie doszedł on do tego stadium, w którym można by mówić o istnieniu faszyzmu, jawnej terrorystycznej dyktatury, najbardziej reakcyjnych, szowinistycznych i imperialistycznych elementów amerykańskiego kapitału finansowego.

W artykule tym postaramy się odpowiedzieć na pytanie, czy faszyzm w USA jest nieunikniony, co należy uczynić, by zagrozić mu drogę, jakie są zadania Komunistycznej Partii USA i amerykańskiej klasy robotniczej.

Wspomnieliśmy, że wzrost maccarthyzmu w ostatnich kilku latach jest jedną z wielu oznak szybkiej faszystacji USA, rozwijającej się równoległe z rozwojem agresywnej prowojennej polityki amerykańskich monopolów. Faszyzm w USA nie jest jednak nieunikniony. System faszystowski w ogóle nie zapowiadał w żadnym przemysłowym kraju wcześniej, zanim klasa robotnicza nie została zdecydowanie pokonana lub zdradzona. Nie ma przykładów, aby faszyzm został wprowadzony w jakimś kraju bez walki przeciw niemu ze strony robotników. Jeśli mimo to robotnicy i ich sojusznicy zostali w tej walce pokonani, to należy to tłumaczyć zdradą socjaldemokratycznych przywódców w kraju (jak np. w Niemczech) i za granicą.

ZALEŻY OD NAS PRACUJĄCYCH

Klasa robotnicza nie może jednak ludzię się, że faszyzm sam wyzionie ducha.

Czy faszyzm w USA

Georgi Dymitrow przestrzegając przed tego rodzaju szkodliwymi teoriami, uczył, że „faszyzm nie runie automatycznie”, że bojowym zadaniem czołowych działaczy klasy robotniczej, komunistów, jest „odpowiedzieć na pytanie, które dręczy miliony robotników: czy można i w jaki sposób można nie dopuścić do zwycięstwa faszyzmu”. Dymitrow precyzyjnie na stępujące główne warunki niedopuszczenia do zwycięstwa faszyzmu:

„Niedopuszczenie do zwycięstwa faszyzmu zależy przede wszystkim od aktywności bojowej samej klasy robotniczej, od zjednoczenia jej sił w jednolitą walczącą przeciw ofensywie kapitału i faszyzmu armię bojową. Proletariat, ustanowivszy swą jedność bojową, sparaliżowałby wpływ faszyzmu na chłopstwo, drobnomieszczanstwo, na młodzież i inteligencję, zdołałby jednak część zneutralizować, drugą — przeciągnąć na swoją stronę.

Po drugie — zależy to od istnienia innej partii rewolucyjnej, która by należyte kierowała walką mas pracujących przeciw faszyzmowi. Partia, która systematycznie nawołuje robotników do cofania się przed faszyzmem i pozwala burżuazji faszystowskiej wzmacniać swoje pozycje

— taka partia nieuniknie doprowadzi robotników do klęski. Po trzecie — zależy to od słusznej polityki klasy robotniczej w stosunku do chłopstwa i drobnomieszczkańskich mas miejskich. Masy te trzeba brać takimi, jakie one są, a nie takimi, jakimi

chcilibyśmy je widzieć. Jedynie w procesie walki będą one przewracały swoje wątpliwości, wahania, jedynie cierpliwie stosunek do ich nieuniknionych wahań i polityczna pomoc partii robotniczej mogą podnieść je na wyższy stopień świadomości i aktywności rewolucyjnej.

Po czwarte — zależy to od czujności i od działania w porę rewolucyjnego proletariatu. Nie dać faszyzmowi zaskoczyć się znielacka, nie pozostawić mu inicjatywy, zadawać mu decydujące ciosy, gdy nie zdoła jeszcze skupić swoich sił, nie pozwolić zmocnić się, dawać mu odpór na każdym kroku, tam, gdzie się ujawnia, nie dopuścić do zdobywania przez nich nowych pozycji...”

SOJUSZ LUDOWY — WARUNKIEM ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

VII Zjazd Międzynarodówki w 1935 roku wskazał na sojusz ludowy jako warunek do przezwyciężenia faszyzmu. W Stanach Zjednoczonych sojusz ten musiałby objąć klasę robotniczą — nie zbędnego przywódcę całego ruchu — pracujących farmerów, ludność murzyńską, inteligencję oraz szerokie warstwy drobnych przedsiębiorców. Siły te tworzą ogromną większość narodu amerykańskiego i przy właściwym przygotowaniu, organizacji i

kierownictwie mogą się stać potęgą, zdolną do obalenia kapitału monopolistycznego.

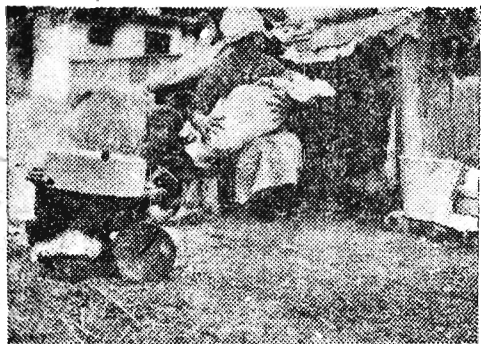
Czy istnieją warunki sprzyjające stworzeniu frontu ludowego?

Amerykańska klasa robotnicza i nie tylko klasa robotnicza, jest zaniepokojona pogarszającą się sytuacją ekonomiczną. Niepokój ten powoduje wzmożenie walki przeciw faszyzmowi, nienasyconym w swej pogoni za zyskiem kapitalistom i podległym wojennym. Te same podstawowe siły, które powodują rozwój faszyzmu, pogłębiają się kryzysu ekonomicznego, dążenie kapitału monopolistycznego do osiągnięcia maksymalnych zysków oraz podtrzymywania napięcia międzynarodowego — przyczyniają się jednocześnie do wzrostu ruchu frontu ludowego przeciw zakusom na wolność i interesy ludu.

WALKA TRWA

Robotnicy amerykańscy prowadzą obecnie walkę o polepszenie warunków materialnych. Jest to zupełnie naturalne z uwagi na pogarszającą się sytuację ekonomiczną, na wzrost liczby bezrobotnych, na wielką ilość zatrudnionych tylko w ciągu kilku dni w tygodniu. Walka ekonomiczna, która doprowadza do wielu bojowych strajków, otwiera możliwo-

Na Węgrzech dawniej...



Dawniej wiele dzieci węgierskich rosło lub ginęło w nędzy...

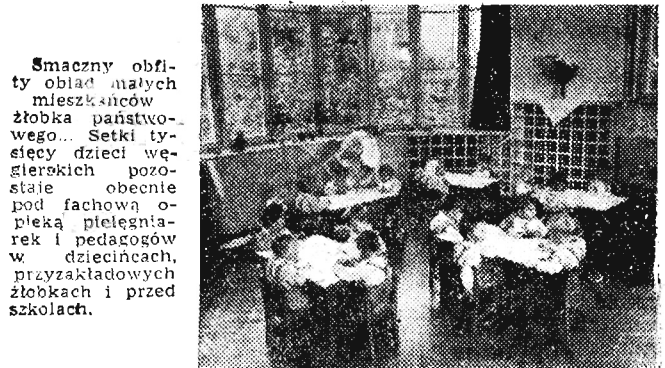
Walce się domy chłopskie, bezrobotni chłopcy... Oto jak żyło chłopstwo węgierskie w tym okresie, kiedy połowa ziemi uprawnej Węgier należała do obszarników, a duża część chłopstwa — „trzy miliony żebraków” — biedowała bez ziemi.



...a dziś



W nowych Węgrzech buduje się słończne i nowoczesne mieszkania. W roku 1954 wybudowano o 65 proc. więcej niż w roku poprzednim.



Smaczny obfity obiad małych mieszkańców żłobka państwowego... Setki tysięcy dzieci węgierskich pozostają obecnie pod fachową opieką pielęgniarek i pedagogów w dziecińcach, przykładowych żłobkach i przed szkołach.

Nadburmistrz wielkiego Berlina Friedrich Ebert pisze do mieszkańców Warszawy

WARSZAWA (PAP). Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego w Warszawie otrzymało ostatnio od nadburmistrza wielkiego Berlina — Friedricha Eberta list, będący odpowiedzią na pismo wysłane 25 lutego br. do ludu Berlina przez uczestników zgromadzenia ludu Warszawy, które dla poparcia uchwał wiedeńskiej sesji Światowej Rady Pokoju, zwołał Polski Komitet Obróńców Pokoju.

Nadburmistrz wielkiego Berlina przekazuje w swym liście wyrazy serdecznej wdzięczności mieszkańcom Warszawy za zdecydowane przeciwstawienie się remilitaryzacji Niemiec zachodnich. „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich — czytamy m. in. w liście — zagraża nie tylko naszym dwóm narodom, ale godzi w interes wszystkich narodów Europy. Dlatego najpilniejszym zadaniem narodu niemieckiego jest walka o anulowanie uchwał bońskich ratyfikujących wojenne układy paryskie, jest to również sprawa wszystkich milujących pokój ludów naszego kontynentu.

Prosimy zapewnić mieszkańców Warszawy, że lud demokratycznego Berlina dołoży wszelkich starań, by zapobiec groźnemu niebezpieczeństwu. Obywatele stolicy Niemiec walczą o utrzymanie i zabezpieczenie pokoju. Pragną oni w zjednoczonych demokratycznych Niemczech włączonych w system zbiorowego bezpieczeństwa w Europie kontynuować swoją pokojową pracę. Pragną oni, by energia atomowa użyta wana została w celach pokojowych dla pożytku ludzkości, a nie w celach powszechnej zagłady.

W walce przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich i podżeganiu do nowej wojny naród niemiecki nie jest osamotniony, ma on bowiem za pewnione poparcie narodu polskiego i całego obozu pokojowego.

Uchwała Prezydium Rządu w sprawie zadrzewienia kraju

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie zadrzewienia kraju. Uchwała ta ma na celu wydatne powiększenie drzewostanu, zwłaszcza przez obsadzenie drzewami dróg publicznych, dojazdowych, dróg leśnych, zabudowań i torów kolejowych, parków, osiedli fabrycznych, hałd pokopalnianych, terenów znajdujących się w pobliżu wód oraz innych gruntów nie nadających się pod uprawę roślin.

Realizacja uchwały przyczyni się do poprawienia warunków zdrowotnych i klimatycznych w kraju, wzbogacenia krajobrazu, a jednocześnie przyniesie naszej gospodarce dodatkowe źródło cennego surowca drzewnego. Zarówno przy sadzeniu nowych drzewek jak i uzupełnieniu już istniejącego drzewostanu zwróci się uwagę na dobór gatunków drzew i krzewów dostosowanych do warunków glebowych, klimatycznych i krajobrazowych.

Sadzić będziemy więc jak największe ilości drzew gatunków szybko rosnących, jak topola, wierzba, brzoza, modrzew, daglezja, przy jednoczesnym zwiększeniu ilości drzew miododajnych oraz innych drzew liściastych, mających duże znaczenie w naszej gospodarce.

W celu zapewnienia dostatecznej ilości sadzonek powstaną liczne szkółki drzewne.

Zadrzewienia prowadzone będą zgodnie z okresowymi i rocznymi planami, które powinny przewidywać zadrzewienie w ciągu 10 lat wszystkich terenów przeznaczonych na te cele.

Uchwała zobowiązuje poszczególne ministerstwa i prezydium rad narodowych do prowadzenia zadrzewień oraz ich ochrony i pielęgnacji na znajdujących się pod ich zarządem terenach nadających się do tego celu. Jako organ doradczy i opiniodawczy w tej sprawie powołana zostanie przy Ministerstwie Leśnictwa — międzyresortowa komisja zadrzewień.

Poważne zadania w przeprowadzaniu zadrzewień stawia uchwała przed radami narodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Związkiem Młodzieży Polskiej oraz innymi organizacjami społecznymi, które powinny rozwinąć szeroką pracę propagandową i uświadamiającą o znaczeniu zadrzewień.

Do Budapesztu przybyła delegacja rządowa PRL na uroczystości 10 rocznicy wyzwolenia Węgier

W dniu 2 bm. przybyła w Warszawie do Budapesztu delegacja rządowa PRL z wiceprezesa Rady Ministrów, członkiem KC PZPR Stefanem Jędrzejowskim na czele. Delegacja udała się na zaproszenie rządu Węgierskiej Republiki Ludowej na uroczystości 10-tej rocznicy wyzwolenia Węgier, przypadającej 4 kwietnia. W skład delegacji wchodzi: członek Rady Państwa Alcja Musiałowa i generał dywizji Jan Rotkiewicz. (PAP)

Na zdjęciu: w świetlicy. CAF — fot. E. Szarfharc



Dom Młodego Robotnika im. Z. Kosmodemlańskiej otrzymał I-sze miejsce w międzynarodowym II-gim półroczu 1954 roku oraz sztandar przechodni Zarządu Głównego ZMP. W domu tym mieszkają młode robotnice, pracujące w łódzkiej zakładach przemysłu włókiennego. Mieszkanki domu posiadają własny zespół baletowy.

Umowa handlowa i układ płatniczy między Polską a Egiptem

WARSZAWA (PAP). W dniu 31 marca br. podpisana została w Kairze nowa umowa handlowa i układ płatniczy, regulujące obroty towarowe i płatności między Polską a Republiką Egipską na okres do 31 marca 1956 r.

Przedmiotem importu z Egiptu będą m. in.: rudy, fosfority, bawełna, len oraz owoce cytrusowe.

Polska będzie eksportować do Egiptu m. in.: maszyny i urządzenia przemysłowe, tabory kolejowe, samochody osobowe i ciężarowe oraz części zamienne do nich, wyroby walcowane, wyroby metalowe, a także artykuły chemiczne, szkło, fajansy i niektóre artykuły rolnospożywcze.

Nowa umowa handlowa przewiduje zwiększenie obrotów w stosunku do okresu ubiegłego.

Przyjazd uczonych radzieckich na sesję naukową PAN poświęconą problemowi bezpieczeństwa zbiorowego w Europie

WARSZAWA (PAP). W późnych godzinach wieczornych w dniu 2 bm. przybyli do Warszawy w celu wzięcia udziału w obradach sesji naukowej PAN, poświęconej problemowi bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, wybitni uczeni radzieccy: członek korespondent Akademii Nauk ZSRR, zastępca dyrektora nauki ZSRR — prof. Jewgienij A. Korowin oraz prof. Uniwersytetu Moskiewskiego — Wsiewołod N. Durdieniewski.

Prof. J. A. Korowin bierze również udział w III Ogólnopolskim Kongresie Pokoju, jako przedstawiciel radzieckich obrońców pokoju.

Uczonych radzieckich wita li przedstawiciele Polskiej Akademii Nauk oraz Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

Wykaz obligacji NPRSP wylosowanych do premiowania w dniu 2 kwietnia

(TABELA NIEOFICJALNA)

Zł 5.000 — nr 576446.
Zł 1.000 — nr 126652
164041 181865 263578 345144
385127 406894 512778 651289
689547 706333 706338 733831
884342 962908 983006.
Zł 500 — nr 3638 5174 5177
140874 164049 192293 222185
224414 230484 338018 358022
461462 530049 590120 603844
648296 662492 686561 702997
706340 748452 748458 754537
762505 762510 791518 822802
822805 863261 865340 876454
884350 888667 888670 896621
896629 962906 976288 981803

Ponadto wylosowano 104 premie po zł 250 oraz 920 premii po zł 150.

KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE — KONSULTACJE

ści przejścia do bardziej rozwinętych walk politycznych. Robotnicy wykazują również coraz większe zrozumienie dla konieczności zwalczania maccarthyzmu, czego wy-

ciąg. Do wzmocnienia ruchu w obronie pokoju i demokratyzacji przyczynia się zwłaszcza widoczny zamiar użycia przez przywódców USA bomb atomowych i wodorow-

minującą cechą po drugiej wojnie światowej, jest wzrost uświadomienia mas. Pod wpływem propagandy partii komunistycznej, poważne odłamy kierowniczych kół

ciw faszystom wierali się na jakichkolwiek odłamach kapitalizmu monopolistycznego. Siłą zdolną przeciwstawić się faszystom może być tylko walka wszystkich demokratycznych sił narodu, stworzenie szerokiego sojuszu ludowego, opartego — jak głosi program KP USA — „na wspólnej i równoległej akcji klasy robotniczej, pracujących farmerów, ludności murzyńskiej oraz drobnych i średnich przedsiębiorstw”.

Stworzenie szerokiego demokratycznego ruchu napotyka jednak na tę poważną trudność, że masy pracujące w USA nie posiadają swej niezależnej partii politycznej, partii robotników i farmerów. A jest rzeczą zrozumiałą, że dopóki jej nie mają, klasa robotnicza i jej sojusznicy nie mogą spełnić w pełni swego zadania — stworzenia podstawy frontu ludowego.

Słabą stroną amerykańskiego ruchu robotniczego, nie posiadającego analogii w żadnym innym kraju przemysłowym, jest to, że amerykańskie masy pracujące są jeszcze przywiązane do burżuazyjnych partii politycznych, którymi posługują się skutecznie wielki kapitał.

Powstanie szerokiej partii robotników i farmerów jest rzeczą realną. Ale wobec tego, że siły, które ją tworzą — klasa robotnicza, ludność murzyńska, pracujący farmerzy i inne demokratyczne elementy — nie są jeszcze dojrzałe, nie jest to w obecnej chwili najpilniejsze zadanie. Ogromna większość tych elementów popiera jeszcze nadal kandydatów partii demo-

kratycznej i republikańskiej, z czego wynika dla partii komunistycznej zadanie organizowania ich w łonie tych partii.

Reakcyjna działalność antykomunistycznej partii demokratycznej i republikańskiej, będących zażartymi wrogami Związku Radzieckiego, nie jest powodem, aby pozostawić robotników samych sobie. Wręcz przeciwnie, komuniści powinni walczyć o nich konsekwentnie, demaskując reakcyjne kierownictwo partii demokratycznej.

Jasne jest, że walka w łonie partii demokratycznej nie przekształci jej w partię robotniczo-farmerską. Dlatego masy robotnicze muszą skonać swe wysiłki, by stworzyć swoją własną wielką partię. Niemniej jednak walka ta może zjednoczyć robotników, popierających jeszcze kierownictwo partii demokratycznej, doprowadzić do rozłamów w jej łonie i przygotować robotników do następnego kroku naprzód.

Najważniejszym zadaniem partii komunistycznej jest zapewnienie jak najbardziej sprawnego kierownictwa masom pracującym pomimo przesładowań ze strony rządu. Oznacza to konieczność zwiększenia jej bojowości, udoskonalenia metod walki, demaskowania zarówno prawnicowego, jak i lewicowego odchylenia.

Jeśli warunki, o których pisaliśmy powyżej, będą spełnione, amerykański ruch robotniczy zdoła zadać cios siłom reakcyjnym, które chcą pograżyć Stany Zjednoczone, kolebkę pięknych tradycji demokracji i wolnościowych, w bagnie faszystwu i wojny.

Na podstawie artykułu przewodniczącego KP USA — FOSTERA

jest nieunikniony? (II)

razem były liczne protesty związków zawodowych, związków ludności murzyńskiej i farmerów przeciw faszystowskiemu ustawom Tafta-Hartleya. Smitha, Mac Carana i ustawie o kontroli nad komunizmem. Wyrazem tego była również walka robotników o przyznanie ludności murzyńskiej równych praw.

Jednak przy wszystkich do tychczasowych osiągnięciach walki z maccarthyzmem nie można pominąć jej słabości. Jest nią niedostateczna świadomość tego, że nagonka antykomunistyczna i represje, skierowane przeciw partii komunistycznej, wymierzone są w istocie przeciw całemu ruchowi robotniczemu i ruchom postępowym.

wych. Coraz liczniejsze warstwy społeczeństwa widzą w tych szaleńczych planach groźbę i dla Stanów Zjednoczonych, które jak wiadomo, dawno już straciły monopol na tę broń, dlatego też stale rozwija się w USA ruch o powszechny zakaz broni termojądrowej.

Masy robotnicze są jednak w dużym stopniu pozbawione kierownictwa w prowadzeniu polityki pokojowej, gdyż czołowi przywódcy ich organizacji związkowych godzą się w gruncie rzeczy z agresywną polityką imperializmu amerykańskiego, przesłaniającą obłudnymi frazesami pseudopokojowymi propagandę programu wojennego monopolu.

Opportunizm i reformizm przywódców związkowych stanowi niewątpliwie główną trudność dla robotników na drodze ich walki z faszystwem i wojną. Przywódcy ci — to w większości płatni agenci kapitalizmu, zatrudnieni przez robotników imperialistycznymi hasłami. Pójdą oni niewątpliwie na jawną zdradę klasy robotniczej w jeszcze większym stopniu niż czynili to prawicowi socjaldemokraci we Włoszech, Niemczech, Polsce i innych krajach.

Nie można jednak twierdzić, aby reakcyjni przywódcy związkowi opanowali zupełnie ruch robotniczy. Do-

ZADANIA PARTII KOMUNISTYCZNEJ

Zatwierdzenie ustawy o kontroli nad komunizmem stanowi poważne zwiększenie niebezpieczeństwa faszystwu w Stanach Zjednoczonych. Z tej groźby partia komunistyczna i cały ruch robotniczy muszą wyciągnąć wnioski. Aby pokonać podżegaczy wojennych i faszystów, trzeba więc wciągnąć do walki wszystkie organizacje masowe i zdwoić wysiłki na wszystkich frontach walki klasowej. Komuniści winni oczywiście wykorzystać rozbieżności, sprzeczności i rozłamy w szeregach burżuazji, jakie rosną w miarę pogłębiania się ogólnego kryzysu kapitalizmu i pogarszania się sytuacji imperializmu amerykańskiego. Byłoby jednak szaleństwem, gdyby komuniści USA wykorzystując te sprzeczności w walce prze-

Polska-Rumunia 12:8 w boksie

WROCLAW (PAP). Spotkanie bokserskich reprezentacji juniorów Rumunii i Polski wywołało we Wrocławiu duże zainteresowanie i zgromadziło w Hali Ludowej ponad 10 tys. widzów.

LIGA

CWKS — Lechia Gdansk 0:1 (0:1)
Gwardia Bydgoszcz — Kolejarz Poznan 1:0 (1:0)
Polonia Bytom — Ruch Chorzow 2:2 (0:0)
Stal Sosnowiec — Gwardia Krakow 1:0 (0:0)
Garbarnia Krakow — Gornik Radlin 1:0 (0:0)
Wlokniaz Lodz — Gwardia Warszawa 3:2 (1:0)

LIGA

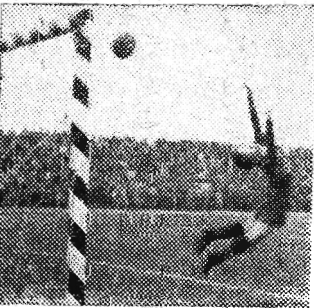
AKS Chorzow — Gornik Walbrzych 0:1 (0:1)
Budowlani Opole — Gornik Bytom 2:1 (1:0)
CWKS Krakow — Gwardia Kielce 1:2 (1:2)
Polonia Leszno — Tarnovia 5:0 (2:0)
Sparta W-wa — Cracovia 1:0 (0:0)
Stal Gdansk — CWKS 1:0 (1:0)
Naprzod Lpiny — Gornik Zabrze 1:0 (1:0)

LIGA

Polonia Przemysl	2 4:0	6:0
Stal Rzeszow	2 4:0	10:2
Lublinianka	2 4:0	7:3
Wlokniaz Krosno	2 3:1	5:2
Stal Stal. Wola	2 2:2	6:5
Stal Mielec	2 2:2	3:3
Gwardia Rzeszow	2 2:2	4:4
Kolejarz Przem.	2 2:2	5:7
Gornik Glinik	2 1:3	1:5
Gwardia Chelm	2 0:4	2:5
Unia Zamosc	2 0:4	2:8
JKS Jaroslaw	2 0:4	1:8

MEDYALNA LIGA

UNIA ZAMOSC — STAL RZESZOW 1:4 (1:1)
Rozegrany w Zamosciu mistrzowski mecz pomiędzy miejscowym zespołem Unii a rzeszowską Stalą miał w pierwszej połowie niezwykły



ciekawym przebiegu. Prowadzenie zdobyła Unia ze strzału Pysia. Goście odpowiedzieli również jedną i to wyrównującą bramką. Ta faza meczu toczyła się przy zmiennych atakach, chociaż stalowcy mieli okazję zdobyć więcej niż jedną bramkę.

Dopiero po zmianie stron piłkarze rzeszowskiej Stali opanowali całkowicie boisko, zepchnęli gospodarzy do defensywy i raz po raz zagrażali bramce Unii, która była dość często pod ostrzałem piątki napastników gości.

Stalowcy narzucili silne tempo, którego nie wytrzymali zawodnicy Unii, ustępując prócz tego umiejętnością technicznymi.

Bramki dla zwycięzców uzyskali Anioła 2, Kura i Kociółek po 1.

Zawody prowadził Wojtyna z Przemysla.

NIESPODZIANKA W RZESZOWIE

GUARDIA RZESZOW — LUBLINIANKA 2:3 (0:2)

Niespodziewane, aczkolwiek zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze Lublinianki w niedzielnym spotkaniu o mistrzostwo III ligi. Nikt z przybyłych na ten mecz nie spodziewał się takiego obrotu sprawy. Tymczasem goście zagraли nadszpiewanie dobrze, górując nad miejscowymi tak pod względem technicznym, jak i szybkością. Prawie przez cały czas zawodów zarysowała się przewaga zespołu lubelskiego i jedynie około 15 minut po przerwie gwardziści ruszyli do ataku, jednak bez efektu. Ataki jakie przeprowadziła Gwardia nie były dziełem przemyślnych akcji. Strzelano bardzo mało i nieskutecznie. Najlepiej świadczy o tym fakt, że bramki jakie

Już 17 drużyn w VIII Wyścigu Pokoju

Jak podaje sekretariat Wyścigu Pokoju, zgłoszenie swego udziału w tej wielkiej imprezie nadeszło już 17 państw. Siedemnastym państwem jest Albania.

Rok VI 4. IV. 1955 r. Nr 13 (267)

NOWINY SPORTOWE

Lekkoatleci rozpoczęli sezon wojewódzkim biegiem przelajowym

Po raz pierwszy nowe miasteczko powiatowe Radymno było terenem imprezy wojewódzkiej, w której startowali najlepsi biegacze. Mieszkańcy Radymna z dużym zainteresowaniem obserwowali tę imprezę, którą nasi lekkoatleci zainaugurowali tegoroczny sezon.

W pierwszym starcie wzięło udział 34 zawodników w tym czołowi średnio i długodystansowcy z Misiukiem, Rudą, Fleszarem i Zyznińskim na czele. Wśród 6 kobiet, które wzięły udział w biegu przelajowym nie brakło najlepszych biegaczek naszego województwa Zmucówny i Radlińskiej. Po biegu na trudnej 600-metrowej trasie nie

można zorientować się, jaką formę mają nasze zawodniczki. Ze zwycięstwa Radlińskiej nad Zmucówną, po biegu będącym wewnętrzną rozgrywką tych zawodniczek, wnioskować można, że obie rywalizować będą w bieżącym sezonie o pierwszeństwo na 400 m.

Juniorzy startujący na 1500 m stoczyli zaciętą walkę, w czasie której trzech zawodników zmiliło i skróciło trasę. Zwyciężył dobrze zapowiadający się biegacz Poppek z rzeszowskiej Stali. Jednak najbardziej emocjonowało się społeczeństwo radymniańskie biegiem seniorów na dystansie 3000 m. Tutaj zdecydowane zwycię-



jak już donosiliśmy są: **Adam Romaniszyn (Stal Mielec)** w wadze papierowej oraz **Jan Kopeć (Polonia-Budowlani Przemysl)** w wadze koguciej. **Zdzisław Kieś (Stal Rzeszów)** zajął trzecie miejsce w wadze lekkopółśredniej.

W ostatecznej punktacji Rzeszów uplasował się na 4 miejscu z 15 punktami za Poznaniem, Szczecinem i Gdańskiem.

PRZEDSTAWIAMY MISTRZÓW

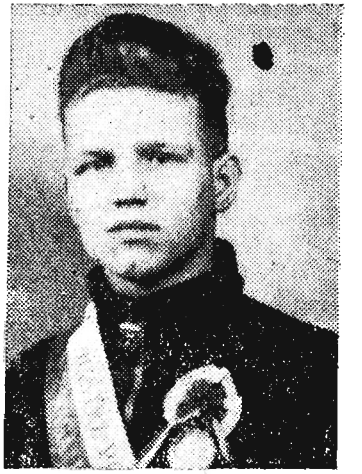
ADAM ROMANISZYN — 17-letni pięściarz — członek koła sportowego Stal Mielec walczył od 1952 roku. Początkowo boksował we Wrocławiu w tamtejszym Kolejarzu, następnie na Śląsku w Górniku Piekary. W ubiegłym roku przeniósł się do Mielca. Był on 6-krotnym reprezentantem Rzeszowa w rozgrywkach o Puchar GKFF. W swej krótkiej karierze sportowej stoczył 42 walki, z czego tylko 7 przegrał.

W Stalinogrodzie był to jego pierwszy start w mistrzostwach Polski.

W drodze do tytułu mistrzostwach pokonał w eliminacjach Pokorskiego (Wrocław) w ćwierćfinale mistrza Śląska Krawca, w półfinale Byczkowskiego (Gdańsk) i w finale Grzegorzycy (Warszawa).

Obecnie jego technikę służy trener Kilian.

Romaniszyn jest pracownikiem mieleckiej WSK.



JAN KOPEĆ (Polonia-Budowlani Przemysl) liczy 16 lat. Boksuje już od półtora roku.

W roku 1954 zdobył tytuł mistrza woj. rzeszowskiego w wadze koguciej. W tym samym roku wywalczył tytuł mistrza Polski juniorów starując już po raz drugi. W roku ubiegłym nie poszczęściło się, lecz postanowił zrehabilitować się w tegorocznych mistrzostwach i... słowa dotrzywał. Kopeć jest uczniem 10 klasy Szkoły Ogólnokształcącej.

W swej karierze stoczył 40 walki, z czego tylko 2 przegrał.

W eliminacjach pokonał Grubera (Koszalin), w ćwierćfinale — Siedleckiego (Łódź) przez ko w II rundzie, w półfinale — Durysa (Szczecin) a w walce finałowej Adamskiego (Bydgoszcz). Była to niespodzianka dużego kalibru.

Warto jeszcze napisać coś o Kiesiu z rzeszowskiej Stali, który zajął trzecie miejsce. Boksuje on od 2 lat. Stoczył dotychczas 43 walki w tej liczbie 12 przegrał.

W eliminacjach pokonał Gondarza (Lublin), w ćwierćfinale Pajdę (Wrocław), w półfinale przegrał nieznacznie z Galką.

BŁYSKAWICZNY TURNIEJ SZACHOWY

Zorganizowany przez WDK Zw. Zaw. w Rzeszowie błyskawiczny turniej szachowy cieszył się dużym powodzeniem.

Z uwagi na udział przeszło 60 zawodników, rozegrano 60 półfinałów, które wyłoniły 18 finalistów.

Wyniki techniczne

1) Sołtyśnik (Start Rymonów), 2) M. Kot (Kolejarz Rzeszów), 3) Raunek (Stal Rzeszów), 4) Nowak (Stal Rzeszów), 5) Witkowski, 6) Deręgowski (Stal Rzeszów). Zwycięzca turnieju Stanisław Sołtyśnik nie przegrał ani jednej partii. Podkreślić należy dobrą organizację zawodów. Obecnie czynione są starania zorganizowania turnieju błyskawicznego z udziałem reprezentacji Krakowa.

KOLEJARZ PRZEMYSŁ — GUARDIA CHELM 3:1 (3:0)

W niedzielnym spotkaniu mistrzostw przemyskich Kolejarze zdobyli 2 cenne punkty, lecz grę jaką pokazali nie zachwycili sympatyków. Po okresie silnej przewagi w pierwszej połowie meczu, po zmianie stron zatriadli swą uprzednią bojowość. W wyniku przewagi, jaka zaznaczyła się w pierwszej fazie zawodów gospodarze strzelili 3 bramki. W tym okresie Gwardziści mieli wiele okazji, lecz ich atak gubił się w sytuacjach podbramkowych.

Po zmianie stron początek gry nie zapowiadał, że Kolejarze zagrają tak słabo. Przeprowadzono nawet składne i niebezpieczne akcje, jednak te nie przyniosły rezultatu. Goście w tym czasie zaczęli dochodzić do głosu i zagrażać bramce miejscowych. Ze zdobyli oni tylko jedną bramkę to duża zasługa bloku defensywnego przemysian, którzy w tym okresie niepotrzebnie przestawili się na grę defensywną, a akcje jakie przeprowadzali były raczej dziełem przypadku.

Bramki dla Kolejarza uzyskali Kawiak, Lewandowski i Kwiatkowski, a dla Gwardii jedyny punkt zdobył Kwarciaik. Sędziował ob. Kowalski z Rzeszowa.

WŁOKNIARZ KROSNO — STAL STALOWA WOLA 3:0 (0:0)

Zeszłoroczny mistrz III ligi krośnieński Wlokniaz zrehabilitował się za ostatni remis w Mielcu. Krośnianie odnieśli przekonujące zwycięstwo udowodniając, że i w tym roku nie myślą rezygnować z czołowej pozycji.

Już w pierwszej minucie idealna centra Gbyla nie została wykorzystana. W rewanżu już w następnej minucie stalowcy marnią o stuprocentowej okazji. Bacznie będąc sam na sam z bramkarzem fatalnie puduje. I tyle właściwie można by powie dzieć o pierwszej połowie, która toczyła się pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy. Goście wyróżnili się lepszym opanowaniem piłki.

Po zmianie stron Wlokniazarze przechodzą do generalnej ofensywy, spychając stalowców na własną połowę. Bramka gości jest w obstrzale chociaż w tym okresie Łapiński (Stal) popisuje się solowym raidem, a jego silny strzał mija o centymetry bramkę Bidusa.

W 52 min. Skowronek dobił silny strzał Wereszczaka i jest 1:0 dla Wlokniazarza. W 2 min. później Skok podwyższa na 2:0. Przewaga gospodarzy rośnie z minuty na minutę, a wynik dnia ustala w 77 min. Pelepyzyn.

Zawody prowadził Strzelecki z Rzeszowa.

REZERWY III LIGI

Wlokniaz Ib Krosno — Stal Ib Stalowa Wola 1:3 (0:0); Gornik Ib Glinik — Stal Ib Mielec 0:3 (0:3); JKS Jaroslaw — Polonia Ib Przemysl 1:2 (1:1).

WYNIKI TECHNICZNE JUNIORKI

1) Radlińska Stal Mielec 1.42.4 min., 2) Merchut LZS 1:46.0, 3) Truchan LZS 1.47.2.

SENIORKI

1) Szmuc Resovia 1.44.8 min., 2) Makoś Stal Mielec 1.48.4, 3) Gładzik Resovia 1.48.6.

JUNIORZY

1) Poppek Stal Rzeszów 5.01.2 2) Nowakowski Kolejarz Przemysl 5.07.0, 3) Tokarz LZS 5.09.2.

SENIORZY

1) Misiuk Kolejarz Przemysl 9.22.4, 2) Ruda Stal Debica 9.41.6, 3) Wala Stal Stalowa Wola 9.44.8, 4) Fleszar Wlokniaz Krosno 9.59.4, 5) Stepien Stal Mielec 10.00.2, 6) Zyzniński Resovia 10.00.2. (ak.)

Zagórski (Budowlani Rzeszów) mistrzem województwa w szachach

W turnieju szachowym o mistrzostwo województwa rzeszowskiego uzyskano następujące wyniki:

Partie odłożone: Kara — Prokopski 0.5:0.5, Raunek — Oberc 0.5:0.5, Byrtek — Druszkiewicz 0.5:0.5, Zacharko — Kuśnierz 1:0, Garbaciak — Nowak 1:0, Turek — Garbaciak 1:0.

Runda XII: Kara — Raunek 0:1, Turek — Prokopski 1:0, Nowak — Oberc 1:0, Jędrzejowski — Garbaciak 0:1, Kuśnierz — Zagórski 0:1, Byrtek — Zacharko 1:0, Druszkiewicz — Kraus 0.5:0.5.

Runda XIII: Kraus — Kara 0.5:0.5, Zacharko — Druszkiewicz 1:0, Zagórski — Byrtek 1:0, Garbaciak — Kuśnierz 1:0, Oberc — Jędrzejowski 0:1, Prokopski — Nowak 0:1, Raunek — Turek 0:1.

Tytuł mistrza województwa rzeszowskiego na rok 1955 zdobył Zagórski (Budowlani Rzeszów) uzyskując 11,5 pkt. Na następnych miejscach uplasowali się Nowak (Stal Rzeszów) 10 pkt., Garbaciak (Stal Rzeszów) 8,5 pkt., Kara (Bud. Rzeszów) i Druszkiewicz (Bud. Rzeszów) po 7,5 pkt., Kraus (Sparta Jaroslaw) 7 pkt., Jędrzejowski (Kol. Rzeszów) i Byrtek (Bud. Rzeszów) po 6 pkt., Prokopski i Zacharko.

Tomczykówna

(Stal Mielec)

Bator (Resovia)

najlepsi wśród juniorów w tenisie stołowym

W trzydniowych mistrzostwach woj. rzeszowskiego juniorów w tenisie stołowym startowało 40 uczestników w tym 13 zawodniczek.

Po bardzo emocjonujących spotkaniach tytuł mistrza wśród junierek zdobyła Anna Tomczykówna (Stal Mielec). Dalsze miejsce zajęły Maria Szczygieł (Stal Stalowa Wola), Józefa Głab (Zryw Gorlice) Maria Jackowska (LZS Trzcianica).

Wśród juniorów pierwsze miejsce i tytuł województwa zdobył Bator (Resovia-Sparta) przed Skublikiem (Wlokniaz Krosno) i Brzezina (Kolejarz Rozwadów).

Spółkoma PETERIA

KLASA A

Sparta Ib Łancut — Unia Ib Krosno 2:2 (2:1); Stal Ib Deba — Sparta Ib Sedziszow 3:2 (3:0); Gornik Ib Krosno — Sparta Ib Nisko 3:0 vo;

Gornik Ib Sanok — Kolejarz Ib Jaroslaw 4:3 (2:3); Gwardia Ib Przemysl — Budowlani Ib Rzeszow 0:4 (0:2);

LZS Ib Zaczernie — Sparta Ib Jasto 0:3 (0:0); Sparta Ib Debica — LZS Ib Zurawica 3:3 (2:1); Resovia Ib — Stal Ib Sanok 0:3 vo;

Sparta Ib Przeworsk — Kolejarz Ib Rozwadow 4:1 (1:0);

(obaj Start Przemysl) po 5,5 pkt., Raunek (Stal Rzeszow) 5 pkt., Turek (Sparta Jaroslaw) 4,5 pkt., Oberc (Start Rymonow) 3,5 pkt. i Kuśnierz (Stal Rzeszow) 3 pkt. Trzech pierwszych zawodników weźmie udział w półfinałach mistrzostw Polski.

Mistrzostwa 3 BRAMKOWA KLASA A

RESOVIA — STAL SANOK 3:0 (0:0)

Bramki dla Resovii strzelił: Brudek 2, Matysiak 1.

SPARTA ŁANCUT — UNIA KROSNO 4:4 (2:0)

Bramki dla Łancuta zdobyli — Czechowicz — 2, Gwizdak i Bik po 1, dla Unii — Małysa, Pakiet, Samisz, Oska.

STAL DEBA — SPARTA SEDZISZOW 5:4 (3:1)

Bramki dla Stali strzelili: Słowik — 2, Kubiela, Kluczewski i Nędzi po 1, dla Sedziszowa Hibilo (z rzutu karnego), Kowalski, Ptasznik Z. i Ptasznik St.

GÓRNIK KROSNO — SPARTA NISKO 1:2 (0:1)

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Placek i Warchoń, dla Górnika K. Habrat.

LZS ZACZERNIE — SPARTA JASŁO 1:5 (0:1)

Bramki dla Jasła zdobyli: Nagowicz — 2, Kalisz, Krementowski i Wojnarowicz po 1. Jedyną bramkę dla Zaczernia zdobył Rzućek.

GÓRNIK SANOK — KOLEJARZ JAROSŁAW 7:2 (4:2)

Bramki dla Górnika zdobyli: Samochwał — 5, Wolowicz i Drwięga po 1, dla Kolejarza — Bieniasz i Kumor po 1.

SPARTA DEBICA — LZS ZURAWICA 2:1 (1:1)

Bramki dla Debicy zdobyli: Jezioro i jedna samobójcza.

GUARDIA PRZEMYSŁ — BUDOWLANI RZESZÓW 1:0 (1:0)

Jedyną bramkę dla przemyskiej Gwardii zdobył Waligóra.

SPARTA PRZEMYSK — KOLEJARZ ROZWADÓW 4:0 (1:0)

Bramki dla Przeworska zdobyli Mordias 2 (obie z rzutu karne), Kowal i Zawadzki po 1.

TABELA

Resovia	3	6:0	13:0
Sparta Jaslo	3	6:0	12:4
Unia Krosno	3	5:1	13:10
Budowl. Rzesz.	3	4:2	12:3
Stal Sanok	3	4:2	10:4
Sparta Debica	3	4:2	4:9
Sparta Lancut	3	3:3	7:7
LZS Zurawica	2	2:2	5:2
Kolejarz Jarosl.	3	2:4	12:10
Sparta Sedzisz.	3	2:4	9:9
Gornik Sanok	3	2:4	13:13
Kolejarz Rozw.	3	2:4	5:6
Gornik Krosno	3	2:4	4:6
Sparta Przew.	3	2:4	5:9
Stal Deba	3	2:4	7:13
Sparta Nisko	3	2:4	3:12
Gwardia Przem.	2	2:2	1:8
LZS Zaczernie	3	0:6	3:1

Pokłosie Marszu Patrolowego

Tegoroczny VII Marsz Patrolowy „Młodzież Ostatnim Szlakiem Bohatera-Rewolucjonisty” Gen. Karola Świerczewskiego-Waltera, był imprezą udaną nie tylko pod względem sportowym. Dobrze prowadzona praca propagandowa i organizacyjna (mimo kilku mało znaczących uchybień) przyczyniła się do jeszcze większej popularności i powodzenia tej wielkiej imprezy, poświęconej uczczeniu pamięci bohatera narodowego, który był wzorem żołnierza, obywatela i patrioty Polski Ludowej.

Masowy udział w marszach sztafetowych młodzieży i społeczeństwa woj. rzeszowskiego oraz 400 zawodników w Marszu Patrolowym na trasie Rzeszów — Jablonka, start po raz pierwszy reprezentantów CWKS z

tariatu mgr Krzanowskiego, Żywca i Czółkowskiego. Słowa uznania należą się również drużynie milicji, która utrzymywała porządek wzdłuż całej trasy.

5XNAJ...
Najlepiej maszerującymi patrolami wzdłuż całej trasy z Rzeszowa do Jablonki były patrol Gwardii centr. o-



Trasa wolna!

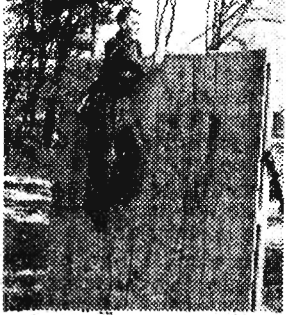
raz Górnika. Pierwsza otrzymała tylko 6 pkt. karnych, a druga 8 za niedoczas.

Najmniej trudności sprawiał tor przeszkód zawodnikom Stali, którzy doskonale dawali sobie radę z zasiekami, równoważnią, ścianą, rowem i manekinami. Stal nie straciła ani jednego punktu na torze przeszkód. Patrol AZS-AWF otrzymał tylko 1 punkt karny.

Najlepszych strzelców posiadał LZS (woj.), gdyż stracił jedynie 30 pkt. Średnio sportowcy więcej woj. rzeszowskiego uzyskali na 200 możliwych 170 trafnych.

Najcenniejszych zawodników w rzucie granatem miał również patrol LZS (woj.). W tej najtrudniejszej konkurencji Marszu Patrolowego reprezentanci LZS otrzymali 132 pkt. na 210 możliwych.

Najbystrejszych i najbardziej spostrzegawczych chłopów posiadali w swoich zespołach: Stal i Budowlani. Zawodnicy tych drużyn nie przegapili ani jednej makiety w terenie obserwowanym na trasie 161 km z Rzeszowa do Jablonki.



Podczas pokonywania toru przeszkód

Warszawy oraz zainteresowana cała Polska tą tradycyjną imprezą, świadczą wymownie o rozmiarach Marszu Patrolowego.

BRAWO SĘDZIOWIE!

Do powodzenia Marszu Patrolowego przyczyniła się jak już wspomnieliśmy na wstępie dobra praca organizatorów, w tym komisji sędziowskiej i propagandowej w szczególności. Sprawnością naszych sędziów zdumieni byli przedstawiciele prasy centralnej. Za wysiłek i wzorową pracę sędziów składamy im uznanie na ręce sędziego głównego Mieczysława Krzana i członków sekre-



Na rzutni granatem. Tekst i foto Kos

ZOR buduje nowe sklepy MHD - wyposaży je

W zakresie planu terenowego Ministerstwo Handlu Wewnętrznego przewiduje wyposażenie szeregu nowych sklepów w naszym województwie, które zostaną zbudowane w ramach budownictwa ZOR.

I tak w obrębie działania MHD artykułami przemysłowymi w Rzeszowie na Osiedlu przedsiębiorstwo zakupu urządzenia dla 16 nowych sklepów, które mają sprzedać odzież, meble, artykuły gospodarstwa domowego itp. Prócz tego przedsiębiorstwo uruchomi kilka sklepów w Jasle, mianowicie: nabiałowo piekarniczy, elektryczny, z artykułami gospodarstwa domowego i mydlarski.

Zostaną również wyposażone trzy murowane kioski w Pobitnym, Drabincach i Staroniwie. Ponadto Przedsiębiorstwo MHD dokona adaptacji 5 sklepów detalicznych w Jasle i Dębicy.

13 nowych sklepów zbudowanych przez ZOR wyposaży dyrekcja MHD w Stalowej Woli. Natomiast dyrekcja w Mielcu pozostawi zakup koniecznych urządzeń dla 12 sklepów ZOR-owskich. A adaptacji 2 nowych sklepów dokona dyrekcja w Przemyślu.

Prowadzimy łańcuch składowy na budowę Młodzieżowego Domu Kultury im. A. Mickiewicza w Rzeszowie

Pracownicy Delegatury Powiatowej PPK „Ruch” w Rzeszowie na budowę Młodzieżowego Domu Kultury wpłacili 200 zł.

Równocześnie wzywają do włączenia się w akcję zbiórki pracowników Oddziału Wojewódzkiego PPK „Ruch”, WZŁ, Upt. 2, PZSL, Delegaturę RSW „Prasa”, Redakcję „Nowin Rzeszowskich” i PP „Dom Książki”.

Zaloga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Nisku zatrudniona przy budowie budynków ad ministracyjnych szpitala miejskiego w Dębce (p. Tar-nobrzeg) zdeklarowała cały swój dodatek zimowy w wysokości 328 zł na budowę Młodzieżowego Domu Kultury w Rzeszowie. Również kierownik budowy ob. Adam Kamecki zdeklarował na ten cel 5 proc. swego zarobku.

Równocześnie wezwali oni wszystkich pracowników BPP w Nisku do podejmowania podobnych deklaracji.

Pracownicy poszukiwani

KOMISANTÓW do SPRZEDAŻY LODÓW na okres miesięcy letnich, zatrudnią, Rzeszowskie Zakłady Gastronomiczne. Zgłoszenia od zaraz przyjmuje DZIAŁ KADR ul. Śniadeckich Barak 1. (nad Wisłokiem) w godz. od 7,30—15,30. K-096

ROLNIKÓW ze znajomością nasienictwa, z wyższym, lub średnim wykształceniem rolniczym, zatrudni od zaraz na stanowisku INSPEKTORÓW Centrala Nasienna Biuro Wojewódzkie w Rzeszowie. Bliższych informacji udziela Centrala Nasienna — Rzeszów, ul. 1-go Maja 17. Tel. 10-29 K-109

SZEREGOWCÓW i PODOFICERÓW STRAŻY POŻARNEJ po ukończonej służbie wojskowej przyjmą natychmiast ZAKŁADY PRZEMYSŁU AZOTOWEGO KEDZIERZYN w budowie. Warunki pracy i płacy wg taryfikatora obowiązującego w przemyśle chemicznym. Podanie wraz z życiorysem należy kierować do Działu Personalnego Zakładów. Pokoje służbowe zapewnione. K-117

Zawiadomienie

POWIATOWA Spółdzielnia Pracy Usług Różnych w Sanoku, unieważnia zagubioną pieczętkę o brzmieniu: POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG RÓŻNYCH w SANOKU, PUNKT USŁUGOWY SZEWSKI — DŁUGIE. K-120

Gdy jeden zmienia mieszkanie jak rękawiczki drugi czeka na „kolejność” — 7 lat

Dzisiaj zatrzymamy się nad jednym z ważnych problemów w rozbudowie naszego budownictwa mieszkaniowego oraz właściwa sumienna i kolegialna gospodarka tymi mieszkaniami.

W Wydziale Gospodarki Mieszkaniowej MRN w Rzeszowie w niektórych wypadkach pracownicy niewłaściwie ustosunkowują się do potrzeb ludzi pracy. Przy toczonych poniżej fakty najlepiej powiedzą o tym. Tak np. — ob. Nowak, pracownik Apteki Społecznej w Rzeszowie zamieszkał przy ul. Zofii Chrzanowskiej — od 7 lat stara się o mieszkanie, gdyż zamieszkuje do chwili obecnej w komórce o 4 m kwadr., gdzie panuje wilgoć, błoto i grzyb. W dodatku żona jego i dwoje małoletnich dzieci choruje.

Trzeba przyznać, że na cięgie interwencje ob. Nowaka i Komitetu Blokowego — Prezydium MRN i Woj. Rady w Rzeszowie kilkakrotnie wysyłały komisje sanitarne, które protokolarnie stwierdzały, że ludzie nie mogą mieszkać w takich warunkach — kopię protokołów zostawiono i na tym się kończyło.

Prezydium Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie pisało: „Prezydium zna ciężkie warunki mieszkaniowe obywatela — i gdy tylko będzie dysponował wolnym mieszkaniem w pierwszej kolejności przydzieli obywatelowi”.

Nie chodzi tu już o kolej-

ność, ale nasuwa się pytanie — czy naprawdę Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej i Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie od 1948 roku nie dysponowało żadnym wolnym mieszkaniem?

Nie jest to odoosobniony wypadek, w zupełnie podobnych warunkach znajduje się wraz z rodziną ob. Roman Kościół zamieszkały przy ul. Lenartowicza 2 — i szereg innych ludzi.

O czym mówią te fakty — mówią one, że Prezydium MRN toleruje takie „urzędowanie” kierownika Drabika wraz z pracownikami Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej (mimo sygnałów i zażaleń ludności) i nie stosuje kolegialnego przydziału mieszkań według koniecznych potrzeb ludzi pracy, jak też nie kontroluje, komu, w jakich „okolicznościach” i warunkach przydzielono mieszkanie.

A że tak jest, to świadczą liczne fakty choćby taki: Ob. Tomasz Leś (pracownik DBOR) w roku 1952 otrzymał dwa pokoje i kuchnię przy ul. Staszica blok nr 5 m 23 i mimo, że posiadał odpowiednie warunki (komfort) w tym mieszkaniu — to w rok później postanowił zmienić sobie mieszkanie.

Otrzymał znów w nowym bloku mieszkanie składające się z 3 pokoi i kuchni, według jego „wymogów i marzeń”.

Ale w miarę jedzenia ape-

tyt rośnie — tak jest i z T. Lesiem.

Przy ul. Obrońców Stalina (naprzeciw Ubezpieczalni) ZBM — KOR 1 wykonuje budynek mieszkalny Blok nr 80, którego inwestorem jest DBOR, i tu właśnie ob. Tomasz Leś „zaplanował” sobie mieszkanie składające się z 3 pokoi i kuchni, o specjalnej powierzchni izbowej.

W tym też celu kosztem zmniejszenia 2 pokoi kawalerskich — przeprojektował (bezprawnie) uprzednio zatwierdzone przez KOPI projekt o budowie jednolitej powierzchni mieszkań rodzinnych w tym bloku.

Powiększenie tych mieszkań nastąpiło kosztem 40 tys. zł — przyjmując koszt 1 izby w budownictwie mieszkalnym na 20 tys. zł.

Ale to jeszcze nie wszystko — polecił kierownikowi budowy ob. Rucidle wpisać do dziennika budowy wystawić sobie pieczęć — nie jak się stosuje w budowie do 120 kafli, ale na 160 kafli w specjalnie wybranych kolorach wbrew zarządzeniu MBMIO, o stosowaniu białej farby tylko wewnątrz mieszkań, polecił malować swoje mieszkanie wszędzie nawet w korytarzu na biało.

Sprawy te są znane dyrektorowi DBOR Tadeuszowi Podradzkiemu — jednak nikt nie zainteresował się dotychczas tą sprawą.

Czas najwyższy ukrócić po dobną samowolę i bezkarnie łamanie naszej ludowej praworządności.

D. E.

Śladem naszych interwencji

Odpowiadając na nasze interwencje z dnia 11. II. br. w sprawie nieprzestrzegania godzin pracy przez sklepową w grom. Jelna, pow. Łańcut ob. Marię Mierzwę Zarząd PZGS w Łańcutcie zawiadania, że interwencja była słuszna i w związku z tym polecono Zarządowi GS Ruda Łańcucka udzielić upomnienia ob. Mierzwie za nieprzestrzeganie dyscypliny pracy.

We wtorek narada aktywu WKFN

Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego w Rzeszowie organizuje w dniu 5 kwietnia br. o godz. 10-tej w sali kolumnowej Prezydium WRN naradę aktywu Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, w której wezmą udział prelegenci i aktywu Frontu Narodowego.

Poniedziałek 4 kwietnia

RZESZÓW
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 81 Plac Stalina 18
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 08
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

Kina
APOLLO (ul. W. Hiberna):
Znak życia — prod. węgierskiej godz. 16. 18 i 20
PRZODOWNIK (Pstrawskiego):
Wzburzyło się morze prod. węgierskiej godz. 17 i 19
WDK (Okrzeł): Okrutne morze — prod. angielskiej godz. 17 i 19
ŁAŃCUT — Znicz: Sierpniowa niedziela
Uwaga: repertuar kin podajemy wg informacji CWF

Muzeum
MUZEUM OKREGOWE W RZESZOWIE: ul. 3 Maja 19 — czynne od godz. 10—15
MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 10—15
MUZEUM PRZEMYSKIE — czynne od godz. 10—15

Teatr
PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — nieczynny

WDK
WOJEWODZKI DOM KULTURY „O istocie i budowie materii” — godz. 17 — po od-czytanie film

Klub TPPR
Klub TPPR — nieczynny

Radio

Program I — na fal 1322 m
5.10 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 Soliści w repertuarze rozrywkowym 6.33 Kalendarz radiowy 6.40 Utwory na orkiestrę dętą 7.15 Koncert 7.45 Radiowy kurs języka rosyjskiego 8.05 Koncert rozrywkowy 8.45 Fragmenty z oper 9.00 Dla klas VII 9.30 Zespoły i soliści 10.00 Muzyka baletowa 10.30 Koncert solistów 11.00 Dla klas I i II 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Przegląd prasy stołecznej 12.15 Muzyka rozrywkowa 12.40 Dla wychowawców przedszkoli 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Z cyklu: „Sylwetki zwierząt” — audycja dla dzieci 16.05 Koncert krak. ork. i chóru PR. 16.50 „Z frontu techniki” — pog. 17.00 Audycja dla kobiet 17.15 Dla rodziców 17.30 Koncert muzyki węgierskiej 18.20 Na młodzieżowej antenie 18.50 Felieton literacki 19.00 Muzyka taneczna 20.25 Audycja dla wsi 20.35 Puccini — „Cyganka” — opera 22.28 Muzyka taneczna.

Program II — na fal 367 m
Od 5.35 do 7.45 transmisja z programu I 7.45 Przerwa 13.10 Fragm. książki J. Chamaec pt. „Żelazne wrota” 13.30 Audycja dla klasy XI „O Antonim Słonimskim 14.10 „Uczmy się śpiewać” 14.30 Koncert solistów 15.00 Muzyka dla wszystkich 16.00 Muzyka rozrywkowa 16.25 Rachmaninow: I sonata fortepianowa d-moll 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego” 17.30 „Na warszawskiej fali” 18.00 Śpiewa „Mazowsze” 18.20 Koncert ork. łódzkiej rozgł. PR. 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 Węgierskie pieśni o pokoleju i budownictwie socjalistycznym 19.50 Audycja aktualna 20.00 „Miłość nie jest ślepa” słuch. wg pow. A. Koptajewej „Iwan Iwanowicz” 21.50 Kronika sportowa 22.00 Muzyka taneczna 22.20 „Przed sądem” odc. opow. „Gilette i Ziegler” pt. „Zbrodnia w Kang-se” 22.40 Nasi współcześni kompozytorzy 23.05 Muzyka na dobrano.

WOJEWODZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

Miejskiego Handlu Detalicznego
W PRZEMYSŁU
poleca P. T. Publiczności

W SKLEPAH NA ZBLIZAJĄCY SIĘ SEZON

W ŁAŃCUCIE

Nisku
Rudniku
Leżajsku
Dębicy
Lubaczowie
Kolbuszowej
Majdaniec
Sarzeku
Brzozowie

Wiosna-letni

SZEROKI WYBÓR

ARTYKUŁÓW

„TEKSTYLNICH
ODZIEŻOWYCH
OSOBNOŚCI
I GALANTERII
-NYCH”

w nowych wzorach i fasonach

Sklepy odzieżowe w tych miejscowościach prowadzą również

Sprzedaż odzieży na raty K-116

Ze świata

PARYŻ. Z Karachi donosi agencja AFP, że premier Pakistanu Mohammed Ali udał się w sobotę do Montreux, gdzie rozpocznie się 3 kwietnia konferencja dyplomatów pakistańskich na Środkowym Wschodzie. Konferencja zajmie się zwłaszcza sprawą paktu między Turcją a Irakiem.

LONDYN. „Birmingham Post” zwraca uwagę na zalew kin brytyjskich przez filmy amerykańskie. Liczne filmy z amerykańskimi powodami „amerykanizacji” upo doba publiczności angielskiej Dziennik nawołuje do produkowania większej ilości filmów angielskich.

NOWY JORK. Według doniesień United Press, podczas lotu ćwiczebnego nad jednym z lotnisk angielskich uległ katastrofie jednomotorowy bombowiec lotnictwa brytyjskiego. Zginęło 6 osób, a 8 osób odniosło rany.

OSLO. Norwegie zachodnia nawiedziły niezwykle silne o tej porze roku opady śniegu. Spowodowało to zasypanie wielu dróg i zablokowanie liczących wiosek. W polach warstwa śniegu sięga 2 metrów. W okolicach górskich grożą lawiny.

DELHI. Przedstawiciel towarzystwa amerykańskiego, zajmującego się badaniami paraliżu dziecięcego konferuje z miejscowymi kolami rządowymi, aby skłonić je do wznowienia eksportu maitp z Indii do USA. Twierdzi on, że ustanie tego eksportu uniemożliwia temu towarzystwu kontynuowanie badań naukowych. Rząd Indii przerwał eksport maitp w ubiegłym miesiącu.

PARYŻ. Z Fezu (Maroko francuskie) donoszą, że w centrum miasta spalił się autobus wskutek eksplozji silnika tuż po odnowieniu zapasu benzyny. Trzy osoby zginęły.

PEKIN. Według doniesień z Seulu, 90 proc. absolwentów miejscowych wyższych uczelni odmówiło wykonania rozkazu lisymanowskich władz wojskowych i nie stawiało się do komisji poborowych.

HAGA. Przeszło 120 tysięcy osób odwiedziło pawilon radziecki na międzynarodowej wystawie przemysłowej w Utrechcie, która zakończyła się 31 marca. Ze Związkiem Radzieckim zawarto umowy o wartości 10 milionów guldenów. Ekspozycje przemysłu radzieckiego wystawione były w Utrechcie po raz pierwszy.

(PAP)

Inż. Mieczysław Polek b. uczestnik walk w szeregach Odrodzonego Wojska Polskiego, pracownik stoczni od 1950 roku znany jest i ceniony przez załogę stoczni jako współorganizator i samowystarczalny.



Na zdjęciu: inż. Polek (z prawej) w rozmowie z producentem niterem Cichowallem i inż. Henrykiem Zwolańskim.

CAF — fot. Kosycarz

Koncentracja wojsk tureckich w pobliżu granicy syryjskiej

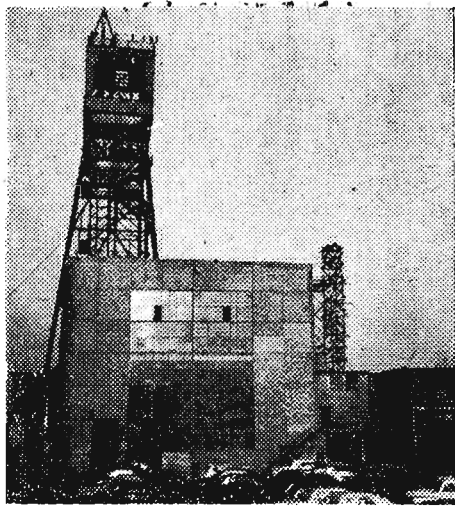
NOWY JORK (PAP). Jak podaje agencja Associated Press z Ankarę, dwie tureckie brygady pancerne i zmechanizowane przybyły do rejonu położonego w pobliżu granicy syryjskiej. Według wiadomości z oficjalnych źródeł tureckich, trzecia tego rodzaju brygada ma również przybyć do tego rejonu.

Abdykacja króla Jemenu na rzecz swego brata

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa podaje, że 2 bm. 61-letni król Jemenu Imam Ahmad abdykował na rzecz swego brata Seif el Islam Abdullaha. Abdykacja nastąpiła w wyniku „rewolucji pałacowej”. Agencja informuje o starciach zbrojnych między strażą królewską a oddziałami wojskowymi.

Na zdjęciu: Fragment nowouru chomlonej kopalni węgla kamiennego „Julian” w Plekach Śląskich.

CAF — fot. St. Wdowiński



KANADYJSKI MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH WYPOWIADA SIĘ ZA WYSŁANIEM DELEGACJI PARLAMENTARNEJ DO ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Z posiedzenia Izby Gmin w Kanadzie

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Ottawy, w dniu 1 bm. przemawiał w kanadyjskiej Izbie Gmin minister spraw zagranicznych Lester Pearson, który powiadomił członków Izby, że wpłynęło zaproszenie ze strony Rady Najwyższej ZSRR w sprawie wymiany delegacji parlamentarzystów.

Pearson podkreślił, że pro pozycja ta rozpatrywana jest przez przewodniczących obu izb Kongresu Kanadyjskiego oraz że „należy się odnieść do niej z całą powagą”.

Minister spraw zagranicznych stwierdził, że rząd kanadyjski jest zdania, iż między Wschodem a Zachodem należy nawiązać bardziej ścisłe kontakty. Dodał on, że „wiele argumentów przemawia za wyjazdem delegacji kanadyjskiej do ZSRR”. Zdaniem Pearsona, „byłoby rzeczą bardzo pożyteczną”, aby delegacja radziecka odwiedziła Kanadę.

Deputowany konserwatywny Nichols, który przemawiał po ministrze Pearsonie,

zapropozował, aby na czele delegacji kanadyjskiej stanął premier St. Laurent.

Ewakuacja w Korei sześciu dywizji ochotników chińskich

PEKIN (PAP). Dnia 31 marca br. przez stację graniczną Sindzu przejechał pierwszy transport chińskich ochotników ludowych powracających z Korei do Chin.

Ewakuacja 6 dywizji ochotników chińskich z Korei odbywa się pod kontrolą neutralnej grupy inspekcyjnej, złożonej z przedstawicieli 4 państw.

Wrzenie na Cyprze

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień agencji Reutersa, sytuacja na wyspie Cypr jest coraz bardziej napięta. W ciągu piątku i w nocy z piątku na sobotę dokonano szeregu zamachów bombowych na brytyjskie placówki rządowe, urządzenia wojskowe i koszary.

Ateńskie koła rządowe oświadczyły, że nie popierają wprawdzie „aktów gwałtu”, ale rozumieją dążenia ludności Cypru. Premier grecki Papagos oświadczył w sobotę, że Grecja przedstawi znowu ONZ sprawę samookreślenia Cypru.

Posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ

LONDYN (PAP). 1 bm. odbyło się posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ. Kolejne posiedzenie naznaczone na dzień 5 kwietnia br.

Dziesięciolecie wyzwolenia Węgier

Od dziesięciu lat lud węgierski toczy bohaterską walkę o lepsze jutro swojego kraju. Co jest treścią tej walki i przemian, jakie w ciągu 10 lat nastąpiły na Węgrzech? „Po raz pierwszy w swych dziejach lud nasz może swobodnie żyć i budować lepszą przyszłość — mówił pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Partii Pracujących, Matyas Rakosi. — Po raz pierwszy przekonuje się on na własnym doświadczeniu, do jak wielkich czynów zdolny jest naród, którego swobodnego rozwoju nie hamuje już ani wyzysk kapitalistyczny, ani ucisk obcych zaborców”.

Wielkie są osiągnięcia narodu węgierskiego. W nowe dziesięciolecie wkracza on z 3,5-krotnym wzrostem produkcji przemysłowej w porównaniu z poziomem produkcji w roku 1938. Węgrzy z kraju rolniczego stały się krajem przemysłowo-rolniczym. Dymią piece pofabrycznego kombinatu hutniczego — Szalivaros, dymią piece nowych zakładów przemysłowych. Nie bez dumy podkreślił też każdy Węgier fakt, że kraj jego bije Francję pod względem produkcji węgla na głowę ludności i Włochy

— pod względem produkcji surowki i stali.

Przeobraża się oblicze węgierskiej wsi. 650 tys. biednych chłopów otrzymało 2 miliony hektarów ziemi z reformy rolnej. Część chłopstwa wkroczyła na drogę gospodarki zespolonej. Objętych już nią jest 20 proc. ziemi uprawnej kraju. Na polach węgierskich pracuje coraz więcej traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych.

Osiągnięcia ubiegłego dziesięciolecia są powodem uzasadnionej dumy narodu węgierskiego. Dowodzą one słuszności polityki jego kierowniczej siły — Węgierskiej Partii Pracujących.

Główny cel — podniesienie dobrobytu ludzi pracy — realizowany był w ciągu ubiegłego dziesięciolecia przez całą naród węgierski pod wodzą partii klasy robotniczej. W dziele tym spieszył mu z pomocą przede wszystkim Związek Radziecki, współpracowały kraje demokracji ludowej. I dziś naród węgierski może z dumą i radością spoglądać na przebyte przez siebie drogi. Podzielają tę radość narodu węgierskiego w dniu jego święta wszystkie

OGÓLNOKRAJOWA RADA KOŚCIOŁÓW WYSTOSOWAŁA O RĘDZIE DO PREZYDENTA USA

O pokojowe rozwiązanie problemu azjatyckiego

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja United Press, Ogólnokrajowa Rada Kościołów Chrześcijańskich w USA, która skupiała przeszło 35 milionów wyznawców, skierowała o rędzie do prezydenta Eisenhowera. Rada wzywa prezydenta USA, aby odrzucił wszelkie propozycje użycia amerykańskich sił zbrojnych w związku z sytuacją w rejonie Tajwanu, ponieważ taka polityka „może doprowadzić do trzeciej wojny światowej”.

Rada wzywa do podjęcia rokowań z Chinami i zwraca się do Eisenhowera, by uczynił wszystko dla zlikwidowania kryzysu w Azji w sposób pokojowy.

Ogólnokrajowa Rada Kościołów Chrześcijańskich wypowiada się za wyzyskaniem wszelkich możliwości rokowań.

Ruch strajkowy w krajach kapitalistycznych

PEKIN (PAP). Z Tokio donoszą, że w Japonii wybuchł wielki strajk kolejarzy. Strajkujący żądają podwyżki płac. W strajku biorą udział kolejarze — członkowie 26 związków zawodowych, które należą do SFZZ.

NOWY JORK (PAP). W USA strajkuje 35 tysięcy robotników zatrudnionych w 19 przedsiębiorstwach należących do towarzystwa „United States Rubber Company”. Robotnicy domagają się polepszenia warunków pracy.

NOWY JORK (PAP). Z Chile donoszą, że trwa tam strajk urzędników Chińskiego Banku Narodowego na znak protestu przeciwko zarządzeniom administracji. Rząd Chile postanowił zamknąć bank na kilka dni i zwolnić z pracy 5 tysięcy strajkujących. Dziennik argentyński „Demokracja” pisze, że chilijski Związek Urzędników Bankowych postanowił proklamować strajk powszechny na znak solidarności ze strajkującymi urzędnikami Banku Narodowego oraz dla zaprotestowania przeciwko przeprowadzonym w kraju masowym aresztowaniom przywódców związkowych.

kraje obozu pokoju, wszystkie narody milujące pokój.

Z Polską łączy Węgry tradycyjna przyjaźń, sięgająca czasów Kossutha Potofiego i Bema. Czasów walk o „wolność naszą i waszą”. W latach władzy ludowej przyjaźń obu narodów zacieśniła się jeszcze bardziej, rozszerzyła się współpraca we wspólnej walce o dobrobyt ludzi pracy. Polski węgiel, koks, cynk, maszyny i urządzenia przemysłowe pomagały Węgrom w realizacji ich pierwszej pięcioletki. Węgierskie wagony motorowe, autobusy, obuwie, rowery, aluminium, chemikalia — służyły nam i naszej pracy. Niezwykle żywe są więzy kulturalne między obydwojma naszymi krajami. Ukazało się już w przekładzie na język węgierski blisko 90 dzieł polskiej literatury klasycznej i współczesnej, wiele cennych dzieł literatury węgierskiej przetłumaczono na język polski.

Naród polski serdecznie wita chlubny bilans pierwszego dziesięciolecia wyzwolenia Węgier i życzy bratniemu narodowi jeszcze większych osiągnięć w następnym dziesięcioleciu.

Przegląd wydarzeń

Ratyfikacja układów paryskich przez francuski i zachodnio-niemiecki parlament stworzyła niewątpliwie nową sytuację w Europie. Został dokonany poważny krok na drodze do wskrzeszenia niemieckiego militarysty, tego śmiertelnego wroga narodów europejskich.

Czy jednak można stwierdzić, że ratyfikacja tych układów równoznaczna jest z wcieleniem ich w życie? Czy można powiedzieć, że ratyfikacja układów paryskich, jak to sądzili politycy waszyngtońscy, doprowadzi do konsolidacji obozu imperialistycznego? Czy wreszcie można twierdzić, że ratyfikacja układów paryskich zamyka wszelkie możliwości pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych? Na wszystkie te pytania odpowiedź brzmi: NIE.

RATYFIKACJA — TO JESZCZE NIE REMILITARYZACJA

Faktem jest, że amerykańska dyplomacja musiała użyć wszelkich środków szantażu, musiała użyć groźb, by doprowadzić do przeforsowania ratyfikacji układów paryskich w krajach Europy zachodniej.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że sprawa układów paryskich — wbrew zamierzeniom ich autorów — doprowadziła do skonsolidowania się, do cementowania jednolitego frontu zachodnio-europejskiej opinii publicznej. Nie było na zachodzie Europy takiej burzy politycznej, w której nie doszłoby do ostrych starć, a nawet niekiedy do poważnego rozłamu na tle stosunku do układów paryskich. Siłą rzeczy, sprawa wcielenia w życie tych układów może tylko pogłębić te procesy. Już dziś nadchodzący z Francji, z Wielkiej Brytanii czy też z Niemiec zachodnich wiadomości świadczą wyraźnie o tym, że fala oburzenia przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich nie opada. Przeciwnie. Wznosi się.

ROZBIŹNOŚCI BYŁY I POZOSTAŁY

A teraz druga sprawa. Czy istotnie wymuszona, narzucona ratyfikacja przyczyni się do cementowania jednolitego obozu imperialistycznego? Jakże charakterystyczny jest głos amerykańskiego ministra spraw zagranicznych, Dullesa, który mówiąc o możliwościach konferencji wielkich mocarstw oświadczył, że aby doszło do takiej konferencji, „aliansi zachodni musieliby usunąć rozbieżności pomiędzy sobą, a to wymagałoby dłuższego, nie dającego się ustalić okresu...”. Doświadczenie historyczne mówi, że siłą narzucane decyzje, że na siłę kleczone bloki bardzo mogłyby powiedzieć na ten temat Hitler, który nie miał zbyt szczęśliwych doświadczeń ze swymi „sojusznikami”.

NIEZMIENNE DAŻENIA

A teraz trzecia sprawa. Jak wyglądała możliwość rokowań, możliwości pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych? Związek Radziecki niejednokrotnie podkreślał, że ratyfikacja układów paryskich przyczyni się do skomplikowania sytuacji międzynarodowej. Niejednokrotnie podkreślał, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich nie da się pogodzić z pokojowym uregulowaniem problemu niemieckiego. Konferencja moskiewska stwierdziła również, że państwa obozu pokoju nie będą obojętnie przyglądać się przygotowaniu wojennym imperialistom, nie będą obojętnie przyglądać się procesowi wskrzeszenia hitlerowskiego Wehrmachtu, że podejmą szereg kroków niezbędnych dla zapewnienia ich bezpieczeństwa, umocnienia ich obronności. Jasne było i jest, że państwa obozu pokoju, które dobrze wie

dzą, czym pachnie odradzanie hitlerowskiego Wehrmachtu, zrobią wszystko, by nie dać się zaskoczyć przez wydarzenia. Ale czym innym jest umacnianie swojej obronności, swego bezpieczeństwa, a czym innym dążenie, niezmienne dążenie do odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

DONIOSŁOŚĆ INICJATYWY

Jednym z nie rozwiązanych do tej pory problemów jest sprawa austriacka. Problem, który od dawna mógłby zostać rozwiązany, gdyby nie przeszkody stawiane przez mocarstwa imperialistyczne.

W trosce o możliwie jak najszystsze uregulowanie problemu austriackiego, rząd ZSRR wysunął nowe propozycje, uwzględniające w szerokim zakresie stanowisko mocarstw zachodnich. Ponadto zaprosił on kanclerza austriackiego, Raaba do Moskwy, uważając, że wymiana poglądów pomiędzy przedstawicielami rządu austriackiego i rządu ZSRR może przyczynić się do wzajemnego wyjaśnienia szeregu niejasności, może spowodować szystsze uregulowanie problemu austriackiego.

Taką samą troską o doprowadzenie do odprężenia w sytuacji międzynarodowej podjęte są złożone przez delegację ZSRR w podkomisji rozbrojeniowej ONZ nowe propozycje w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni masowej z gładą. Propozycje te w znacznej mierze uwzględniają stanowisko mocarstw zachodnich. Tym samym więc stwarzają możliwości osiągnięcia porozumienia w tej tak żywotnej dla ludzkości sprawie. Propozycje radzieckie wyrażają zgodę na rozpoczęcie akcji rozbrojeniowej od tzw. broni klasycznych, mówią o zorganizowaniu jeszcze w roku bieżącym międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej i o powołaniu specjalnego międzynarodowego organu kontrolnego wyposażonego w prawo przeprowadzenia inspekcji w poszczególnych krajach.

ZAMIESZANIE

Zarówno oświadczenie premiera Bulganina, jak i propozycje radzieckie w sprawie Austrii i rozbrojenia stwarzają imperialistom w trudnej sytuacji. A to dlatego, że pokojowe uregulowanie problemu austriackiego nie jest i nie może być na ręce tym, którzy marzą o przekształceniu Austrii w „twierdzę alpejską”. Dlatego, że nie jest na ręce zwolennikom wyścigu zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec zachodnich porozumienie w sprawie rozbrojenia. Dlatego, że wrogom pokojowego uregulowania spornych problemów międzynarodowych nie jest na ręce międzynarodowa konferencja, która przyczyniła się do odprężenia w sytuacji międzynarodowej. Nie tedy dziwnego, że imperialistyczna machina kłamstw i łgarstw puszczona została w ruch. Propaganda imperialistyczna usiłuje wynajść sens nowych propozycji radzieckich w sprawie Austrii, a nawet posuwa się do tak bezdurnego twierdzenia, jakoby nie wniosły one nic nowego. A jeśli chodzi o prace podkomisji rozbrojeniowej ONZ, to prasa imperialistyczna z uporem stara się ukryć prawdę o wysiłkach ZSRR, zmierzających do osiągnięcia porozumienia i posuwa się do twierdzenia, że ZSRR rzekomo nie godzi się na kontrole wykonania układów rozbrojeniowych i rzekomo nie chce redukcji tzw. zbrojeń klasycznych.

Światowa opinia publiczna bacznie śledzi rozwój wydarzeń międzynarodowych. W jakim kierunku będzie szedł ten rozwój? Wiele, bardzo wiele zależy od tego, jak aktywne będą narody. Rzecz zrozumiała, że decydujący wpływ na kierunek rozwoju będzie miała nowożytność i siła walki narodów o niedopuszczenie do realizacji układów paryskich.

TADEUSZ GUMOWSKI

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne S-6-2075